

VIII blok „Dolnej Odry” przekazany do eksploatacji

Został oficjalnie przekazany do eksploatacji ostatni, VIII blok elektrowni „Dolna Odra” (Gryfino, woj. szczecińskie). W okresie tzw. ruchu próbnego dostarczył on do krajowej sieci energetycznej blisko 12 milionów kilowatogodzin energii. Ogółem „Dolna Odra” wyprodukowała dotychczas blisko 11 miliardów kilowatogodzin energii, z tego około 2 miliardy ponadplanowo.

Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki wcześniejszemu niż planowano przekazywaniu bloków do eksploatacji oraz przedterminowemu uzyskiwaniu przez nie pełnych zdolności wytwórczych.

PAP

PRZEBIEG I REZULTATY WIZYTY E. GIERKA W INDIACH ■ POLITYKA ZAGRANICZNA PRL W 1977 ROKU ■ REALIZACJA INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI ■ WNIOSKI Z NARAD MIĘDZYWOJEWÓDZKICH

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o przebiegu i rezultatach wizyty I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Republice Indii.

Stwierdzono z zadowoleniem, że rozmowy przeprowadzone z premierem Indrą Gandhi i innymi czołowymi działaczami tego kraju oraz podpisane w czasie wizyty umowy i porozumienia otwierają nowe perspektywy w przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy polsko-indyjskiej. Zalecono konsekwentną realizację przyjętych

ustaleń i dalsze wzbogacanie stosunków między obu krajami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Rezultaty wizyty I sekretarza KC PZPR w Indiach mają również doniosłe znaczenie dla dalszego rozszerzania stosunków PRL z krajami rozwijającymi się i niezaangażowanymi.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzone zostały założenia programu działań w polityce zagranicznej PRL w 1977 roku.

Podstawowym kierunkiem tych działań jest wszechstronne umacnianie braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim poprzez wcielenie w życie wniosków i ustaleń z ubiegłorocznej wizyty w ZSRR delegacji partyjno-państwowej PRL. Tak jak dotychczas Polska będzie nadal rozwijać również przyjaźń i współpracę z innymi krajami socjalistycznymi i wspólnie działać w zacieśnianiu wielostronnych związków siłowych i pogłębianiu ich jednolitości.

Zgodnie z pokojową linią krajów socjalistycznych, której dobitnym potwierdzeniem stały się inicjatywy niedawnej narady Rady Państwa, Polska będzie kontynuować aktywne działania na rzecz rozwoju procesu odprężenia i ucinienia go nieodwracalnym. Kluczowe znaczenie ma pod tym względem peł

na realizacja Aktu Końcowego KBWE, doprowadzenie do odprężenia militarnego i zahamowania wyścigu zbrojeń, rozszerzanie równoprawnych stosunków gospodarczych, sprzyjanie wzajemnemu zaufaniu.

W całokształcie polityki zagranicznej PRL rosnące znaczenie ma rozszerzanie współpracy z krajami rozwijającymi się, z ruchem państw niezaangażowanych oraz wspieranie ich dążeń do umocnienia niezależności i kształtowania nowych, wolnych od barier i dyskryminacji, międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Wszystkie działania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na arenie międzynarodowej realizują się zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdu PZPR. Ich kierunek wytycza dążeń o żywotne interesy naszego narodu, niezłomne dążenie do umocnienia pozycji sił socjalizmu i budowy trwałego pokoju w Europie i świecie.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej w 1976 r.

Dokończenie na str. 2

Komentarz zamieszczamy na str. 2.

Początek XI rundy rokowań wiedeńskich

Jutro w Wiedniu odbędzie się posiedzenie plenarne, inauguracyjne XI rundy rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Delegacje 19 uczestniczących państw — członków Układu Warszawskiego i Paktu Atlantyckiego przybyły do Wiednia na początek tygodnia po 7-tygodniowej przerwie świątecznej i noworocznej. Delegacje nawiązały kontakty nieformalne, związane ze zwykłym biegiem negocjacji. (PAP)

Rozmowy radziecko-irackie

Tematem rozmowy przeprowadzonej na Kremlu przez premiera Związku Radzieckiego — A. Kosyginę z wiceprzewodniczącym Rady Dówdżiwa Rewolucji Iraku — S. Husajnem at-Takriti były problemy dalszego rozwoju współpracy między reprezentowanymi przez nich krajami w dziedzinach politycznej, gospodarczej i innych. Podczas wymiany poglądów na aktualne sprawy międzynarodowe, podkreślono znaczenie solidarności obu krajów w walce o pokój, wolność i niezawisłość narodów.

K. Waldheim w Szwajcarii

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim rozpoczął kolejną podróż zagraniczną — wczoraj przybył do Genewy. Dzisiaj udaje się w dalszą podróż do Kairu. W Genewie K. Waldheim oświadczył dziennikarzom na lotnisku, że spotkanie z prezydentem Cypru Makariosa z przywódcą Turków cypryjskich — R. Denktaszem w końcu ubiegłego tygodnia, miało przełomowe znaczenie dla konfliktu cypryjskiego.

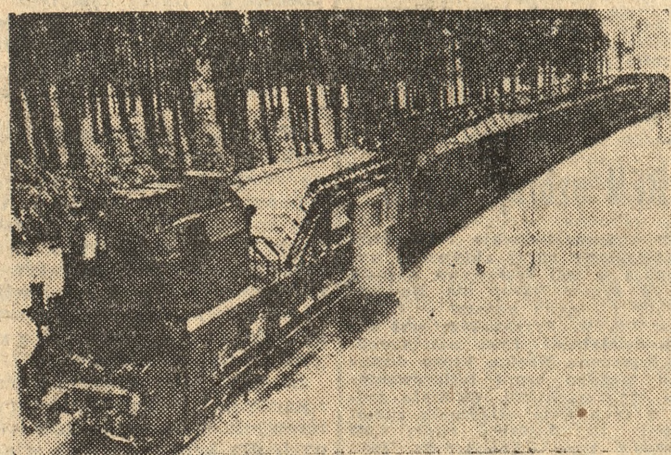
N. Podgorny uda się do Indii

Agencja TASS zakomunikowała, że na zaproszenie prezydenta Indii F. Ali Ahmeda przybędzie pod koniec lutego z wizytą przyjaźni do tego kraju przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgorny.

Obrazy niezaangażowanych

Opublikowaniem krótkiego komunikatu zakończyło się wczoraj po południu w Belgradzie 2-dniowe

Odśnieżający pociąg



Kolejny atak zimy — i znów do pracy wyruszył kombinat odśnieżający lory. Tym razem prezentujemy radziecką maszynę czyszczącą magistralę węglową Śląsk — Porty w rejonie węzła Maksymilianowo w woj. bydgoskim. Pociąg ten posuwa się z szybkością do 5 km/godz. i przez jedną dobę czyści 120 km torów, wymiatając śnieg zarówno obok jak i wewnątrz szyn. Dzięki dobrej pracy załogi kombinatu w rejonie jego operacji nie zanotowano żadnych zakłóceń w ruchu.

Fot. — CAF

Węgierscy parlamentarzyści we Wrocławiu

Goszcząca w naszym kraju delegacja parlamentarzystów węgierskich z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Antalem Aporo przebywała wczoraj we Wrocławiu.

Przed południem goście spotkali się z gospodarzami miasta i województwa. I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Ludwik Drożdż poinformował o wynikach społeczno-gospodarczego rozwoju regionu i o osiągnięciach w dziedzinie nauki i kultury. Na prezentacji za prezentowano również działalność Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

Parlamentarzyści węgierscy zwiedzili centrum komputerowych systemów automatyki i pomiarów „Mera-Elwro” we Wrocławiu, gdzie wytwarzane są m. in. najnowocześniejsze komputery III generacji jednolitego systemu „Riad” dla krajów członkowskich RWPG. Członkowie delegacji obejrzeli rynek, ratusz i Uniwers-

sytet Wrocławski oraz odwiedzili jedyne w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, zapoznając się z unikatowymi zbiorami tej placówki. (PAP)

Spotkanie

J. Carter — A. Dobrynin

Wczoraj w Białym Domu spotkali się prezydent USA — Jimmy Carter i ambasador ZSRR w USA — Anatolij Dobrynin. Omówiono zagadnienia dotyczące stosunków między obu krajami, a także inne sprawy stanowiące przedmiot obustronnego zainteresowania — pisze agencja TASS. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

My zawsze dobrze?

Do redakcji nadszedł list czytelnika, który w imieniu załogi pewnego zakładu domagał się wyciągnięcia wniosków w stosunku do przedsiębiorstwa komunikacyjnego za to, że zamierzało zmienić bieg jednej z linii autobusowych. Autor poinformował nas, że w zakładzie tym odbyło się burzliwe zebranie części załogi, że osirote skrytykowano propozycję zmian w komunikacji.

Przedsiębiorstwo komunikacyjne wycofało się z niedostatecznie przemyślanej propozycji zmian. A do sprawy wracam z zupełnie innych powodów. Nałknąłem bowiem na duży kontrast między wielce krytycznym stosunkiem części załogi wspomnianego tu zakładu — wobec innego przedsiębiorstwa, a widzeniem spraw własnego podwórka. Oto bowiem w tymże zakładzie, kiedy odbywały się narady wytwórcze, dyskusja była bez wyrazu: „okrągła” — jak to w takich przypadkach zwykło się mówić. Tak jakby od jej uczestników nic nie zależało. A nie trzeba wcale być wścibskim w problemie tego zakładu, by zauważyć, że produkują one nie wszystko w I gatunku. I to nie tylko z winy kooperantów, czasami bardziej przysłówiowych niż faktycznych, ale także z tego między innymi powodu, że lekka rączka płaci się tam niekiedy ludziom najwyższe stawki za pracę marnej jakości.

Nie odmawiam prawa do zgłaszania krytycznych uwag ludziom nie najlepiej albo źle wypełniającym obowiązki. Chociaż, czy można zaprzeczyć temu, że w odczuciu społecznym mniej wiarygodnie jest przyjmowana krytyka ze strony tych osób, które mają co nieco do zrobienia na swoim podwórku niż tych ludzi, którzy dają przykłady wzorowego działania? Ale czy nie trzeba odpowiedzieć sobie zwłaszcza na takie pytanie: co zrobić, by — nie rezygnując także z uwag krytycznych — ludzie mający na uwadze dobro społeczne częściej spoglądali na tę sprawę przez pryzmat tego, co sami w tej mierze mogą uczynić? W myśl tego, co w liście do „Polityki” napisał jeden z czytelników: „Właśnie dzisiaj, w chwili trudności, a raczej chwilowej słabości, powinniśmy samo krytycznie (podkreślenie moje — MW) spojrzeć na siebie. Jak pracujemy? Jacy my właściwie jesteśmy?”

Kiedy mówimy, że potrzebny jest dzisiaj powszechny ruch społeczny, osirote przeciwstawiający się niesolidnej robocie, to czy można tylko innym wyznaczać wymagania? Czy nie skuteczniejsze jest ustalenie przede wszystkim odpowiednich kryteriów, umożliwiających wymierne rozliczanie się z wyników własnej pracy i działalności?

Mówiąc o tych sprawach, warto zastanowić się nad przedstawionym w tygodniku „Literatura” poglądem poznańskiego robotnika, Stanisława Zielińskiego z „Cegielskiego”: — „Nie lubię «lakieru» — powiedział dziennikarce. — «Lakierownictwo» jest szkodliwe. Ten «lakier» i tak przecież pęka. Ja przyjmuję krytykę. Ale presji na krytykę nie mogę wywierać. Ja mogę przyjąć wnioski i przekazać. Tyle mogę. Bo z drugiej strony, proszę pani, jeśli ktoś krytykuje, to uważam, że powinien zgłosić też wniosek. Jeśli ktoś psioczy, to wątpię, czy ktoś taką krytykę dobrze przyjmie”.

Proponowałbym spojrzeć na tę sprawę także z takiego punktu widzenia: jeśli patrzy się krytycznie na własne postępowanie, to nie obywa się to bez zastanowienia nad sposobami usunięcia niedostatków; dlaczego jednak tak rzadko słyszymy się podsunąć propozycje rzeczowych rozwiązań wtedy, gdy nasze krytyczne uwagi dotyczą wyników pracy innych osób?

Często mówimy, że krytyka powinna być konstruktywna. Skoro tak, to należy umacniać jej konstruktywny charakter. Jak to czynić? Czy nie właśnie także między innymi przez samokrytyczne wyciąganie słownych wniosków przez nas w sytuacjach, kiedy przychodzi reagować na uzasadnioną krytykę? Bo w życiu chyba nie tak bywa, że inni (przyszłowi „oni”) posłępują tylko źle, a my — zawsze dobrze?

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ● skrytka pocztowa 1074 ● 60-959 Poznań.

Możliwości rozwiązania kryzysu cypryjskiego?

W wywiadzie dla telewizji „Nikozja”, przewodniczący delegacji Greków cypryjskich na rokowania między obu wspólnotami etnicznymi zamieszkującymi Cypr — Tassos Papadopoulos stwierdził w poniedziałek wieczorem, że jeśli Turcy cypryjscy rzeczywiście pragną utrzymania jednolitości wyspy, rozwiązanie kryzysu cypryjskiego jest możliwe. Papadopoulos uznał niedawno spotkanie prezydenta republiki arcybiskupa Makariosa i przywódcę Turków cypryjskich Raufa Denktasza za wydarzenie wielkiej wagi w wysiłkach zmierzających do rozwiązania tego kryzysu. Dodał on jednakże, iż nie przesądza to ostatecznego rozwoju wydarzeń w kwestii cypryjskiej. PAP

Trzęsienie ziemi w ZSRR

Jak informuje agencja TASS, w punkcie styku trzech republik radzieckich: Tadżykistanu, Uzbekistanu i Kirgizji miało miejsce w poniedziałek trzęsienie ziemi o sile dochodzącej w epicentrum do 8 stopni. Epicentrum znajdowało się w pobliżu miasta Isfary, w którym powstały pewne zniszczenia. Powołano tam komisję do udzielania pomocy ofiarom trzęsienia.

W centralnej stacji sejsmicznej „Moskwa” ustalono, że trzęsienie nastąpiło o godz. 17.26 czasu moskiewskiego. Stwierdzono również, że w Azji Środkowej, gdzie aktywność sejsmiczna jest dość wysoka, trzęsienia o tej sile zdarzają się raz na kilka lat. PAP

cydujących o rozwoju tych regionów.

Otwarcie ośrodka im. G. Pompidou

Prezydent Francji — V. Giscard d'Estaing otworzył w poniedziałek nowy narodowy ośrodek kultury i sztuki im. G. Pompidou. Przeważając do 4000 gości, w tym członków rządu, złożył on hołd swojemu poprzednikowi, który był pomysłodawcą obiektu.

Program KP Wielkiej Brytanii

Kierownictwo Komunistycznej Partii W. Brytanii opublikowało wczoraj projekt nowego programu działania partii, zatytułowany „Brytyjska droga do socjalizmu”. Po obszernych dyskusjach nad zawartymi w nim tezami i uwzględnieniu wniesionych w jej toku poprawek zmodyfikowany projekt programu zostanie wniesiony pod obrady XXXV zjazdu partii, który zbierze się od 12 do 15 listopada br.

Zaborecze plany Izraela

Jak podają agencje prasowe, projekt budżetu państwowego Izraela na kolejny rok finansowy przewiduje wydatne zwiększenie środków na zakładanie zmiłitaryzowanych osad na terytoriach okupowanych.

Karambol na autostradzie

Na autostradzie Gandawa-Antwerpia doszło w poniedziałek do zderzenia 76 pojazdów, z których jedną trzecią stanowiły ciężarówki. W tym gigantycznym karambolu jeden kierowca poniósł śmierć, a 15 zostało rannych, w tym 3 ciężko. Przyczyną zderzenia była gęsta mgła.

krótko

niem będzie przygotowanie międzynarodowej konwencji przeciwko segregacji rasowej w sporcie. Rezolucję o powołaniu komitetu uchwalono na XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Podróż wiceprezydenta USA

Wiceprezydent USA — W. Mondale zakończył wczoraj 10-dniową podróż zagraniczną i z Japonii udał się w drogę powrotną do kraju.

Demonstracje w Szwecji

Fala niezadowolenia ogarnęła północne rejony Szwecji, zagrożone upadkiem gospodarczym w wyniku polityki nowego, burzliwego rządu szwedzkiego. Mimo silnych mrozów na północy, w robotniczych okręgach Kiruny i Lulea, odbyły się ostatnio wielotysięczne demonstracje protestacyjne przeciwko odroczeniu ważnych decyzji inwestycyjnych, de-

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu wicewojewoda poznański Bolesław Stachowiak spotkał się z pracownikami handlu. Wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej wręczono odznaczenia państwowe, odznaki resortowe i honorowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały: Wanda Murawa i Janina Schmidt. 9 osób udekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, a 57 — odznakami honorowymi „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego”. (pik)

PIERWSZE WODOWANIE

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się wczoraj pierwsze w tym roku wodowanie nowego statku — kolejnego zbiornikowca przeznaczonego dla armatora zagranicznego. W br. przebudowę wodowanie osiemnastu jednostek i przekazanie do eksploatacji szesnastu innych. (PAP)

RFN uzbraja NATO

Zachodniemieckie koncerny przemysłowe coraz aktywniej występują w roli dostawców najnowszych typów broni dla Bundeswehry i innych państw — członków NATO. Przykładem jest tutaj działalność firm należących do koncernu Flicka, który dostarcza niegdyś broni hitlerowskemu Wehrmachtowi. Ostatnio jedna z tych firm otrzymała zamówienia na dostawę około 6.000 czolgów typu „Leopard-1”, stanowiących dziś wyposażenie armii belgijskiej, holenderskiej, norweskiej, wickiej i duńskiej. (PAP)

Inauguracja w Kołaczku

„Dni przyjaźni na wsi” w Poznańskim

60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, którą będziemy obchodzili w roku bieżącym, przyczyniła się do dalszego pogłębiania kontaktów polskiego społeczeństwa z Krajem Rad. Obchody stają się inspiracją do wielu działań służących idej przyjaźni. Temu celowi służą również — organizowane z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu — „Dni przyjaźni na wsi”.

Organizatorzy postawili sobie jako cel cyklu imprez od-

W USA i w Indiach

Śmiertelne ofiary mrozów

Według nieoficjalnych danych, w wyniku mrozów poniosło śmierć około 75 osób, a około 2 mln. no zbawionych zostało pracy. Na rzece Mississippi uwiecznionych w lodach jest około 150 barek, z których wiele transportuje paliwo. W Pensylwanii zamknięto 40 procent szkół ze względu na brak opału.

Natomiast 23 osoby zamarzyły na śmierć w ciągu ostatnich kilku dni w indyjskim stanie Bihar należącym do najbardziej niebezpiecznych obszarów w Indiach. (PAP)

Po trzyletnim pobycie w niewoli

Francuska uczona wraca do Paryża

W stolicy Libii — Trypolisie, od była się konferencja prasowa francuskiej uczoney, pani Francoise Claude, która przez prawie 3 lata była więzieniem rebeliantów czadyjskich w głębi Afryki. Wyraziła ona wdzięczność dla władz libijskich i pułkownika Kadafiego, który prowadził negocjacje z rebeliantami. Po konferencji prasowej pani Claude i jej małżonek zostali przekazani generałowi Bernardowi Capillonowi, który został wysłany do Libii przez prezydenta Francji aby przywieść do kraju małżonkowie naukowców francuskich.

Francoise i Pierre Claude opuścili Trypolis, udając się do Paryża. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, lokalne roz pogodzenia. Temperatura maksymalna od -2 stopni do +1 stopnia, wiatry umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Inwestycje priorytetowe motorem postępu

W ubiegłej 5-lacie nakłady inwestycyjne w Polsce osiągnęły wielkość około 2 bilionów złotych, w obecnej natomiast wyniosła 3,2 bilionów zł (wg obecnych cen, co odpowiada ustaleniom VII Zjazdu PZPR wyrażonym w cenach poprzedniego 5-lecia). Mimo, że tempo ich wzrostu będzie wolniejsze niż w latach 1971—75, to jednak inwestycje pozostają nadal jednym z głównych motorów postępu społeczno-ekonomicznego kraju, rozwoju i modernizacji całej naszej gospodarki narodowej.

Wszędzie — na każdym odcinku — odczuwamy pozytywne rezultaty ponoszonych nakładów. Chodzi jednak o to, aby w sytuacji mnogości służących celów, dokonywać prawidłowej selekcji inwestycyjnych zamierzeń, ustalając właściwą hierarchię ich realizacji, zgodnie ze społecznymi i gospodarczymi potrzebami.

Służby temu sporządzana corocznie lista inwestycji priorytetowych, czyli szczególnie ważnych dla kraju. Na nich właśnie musi być skupiona największa uwaga, bo to one — nie umniejszając rangi innych —

decydują o osiągnięciu zaplanowanego postępu w węższych dziedzinach życia.

Jak przebiegało wykonywanie inwestycji priorytetowych w zeszłym roku — pierwszym nowej 5-latki i jakie na tej podstawie należy wysnuć wnioski na rok bieżący?

W 1976 roku planowano przekazanie do użytku 82 obiektów (albo nowych wydziałów), które dałyby w rezultacie roczny przyrost zdolności produkcyjnych sięgający prawie 100 mld zł — licząc w cenach zbytu. Wśród tych zadań znalazło się 26 związanych bezpośrednio z poprawą zaopatrzenia rynku i wzrostem eksportu oraz 12 dotyczących dalszego zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych.

Z oceny, dokonanej na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR wynika, że w ubiegłym roku oddano do eksploatacji lub zakończono realizację 81 obiektów o łącznym przyroście zdolności produkcyjnej ponad 88 mld zł. Tak więc 11 inwestycji ważnych dla gospodarki narodowej nie udało się przekazać do użytku w ustalonych terminach. Trzeba zwłaszcza podkreślić, że duża koncentracja sił w IV kwartale ub.r. oraz elastyczne przegrupowywanie środków z ukończonych obiektów — pozwoliły na przyspieszenie prac przy 10 inwestycjach. Zostały one włączone do ruchu o kilka miesięcy wcześniej niż planowano. Jednocześnie w 4 nowo zbudowanych zakładach rozpoczęto produkcję przed ich formalnym uruchomieniem.

Choć jest to bez wątpienia zjawisko pozytywne, to przecież nie równoważyłby luk. Jaka powstała wskutek opóźnień na budowie innych i o innym przeznaczeniu obiektów.

Każdy z nieruchomości na czas obiektów, w większym lub mniejszym stopniu niemiennie włączył na naszym bilansie. Dlatego —

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

W ramach tych inwestycji przekazano do użytku 81 obiektów o wartości około 900 mld złotych. Dzięki temu osiągnięty został przyrost zdolności produkcyjnych rzędu ponad 88 mld zł, w skali roku. Przeważająca większość obiektów została ukończona w zaplanowanych terminach lub przedterminowo, część zaś z niewielkim opóźnieniem.

Stwierdzono dobry na ogół stan prac na inwestycjach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. W toku dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę zwiększenia nadzoru nad realizacją zadań inwestycyjnych w bieżącym roku, tak aby zapewnić terminowe i bardziej równomierne przekazywanie budowanych obiektów w kolejnych kwartałach.

Jednocześnie podkreślono konieczność uznania inwestycji mających na celu zwiększenie produkcji rynkowej, zwłaszcza zaś artykułów żywnościowych — jako posiadających zasadnicze znaczenie dla gospodarki. Ta grupa inwestycji powinna stanowić przedmiot stałej opieki i kontroli ze strony ministrów i wojewodów.

Zalecono również podjęcie niezbędnych kroków dla zapewnienia terminowego wykonania wszystkich inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem tych, których ukończenie zaplanowano na lata 1977 i 1978.

Biuro Polityczne omówiło wnioski płynące z międzywojewódzkiego narad sekcji komitetów gminnych PZPR i naczelników gmin w sprawie realizacji uchwał VI Plenum KC. Stwierdzono, że narady te oraz inicjatywy podjęte przez gminy wzbogaciły w sposób istotny zamierzenia w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej. Zalecono rządowi dokładać zbadanie wszystkich zgłoszonych propozycji i postulatów, a następnie szybkie wcielenie w życie tych, które uznane zostaną za słuszne. (pik)

go właśnie problem usprawnienia działalności inwestycyjnej w ogóle, a realizacji inwestycji priorytetowych w szczególności — znów stał się przedmiotem obrad władz partyjnych.

Tegoroczny wykaz inwestycji priorytetowych — zgodnie z zasadą zwiększenia frontu inwestycyjnego i koncentracji — zawiera tylko 47 obiektów, które mają dać przyrost zdolności produkcyjnej obliczany na 53,7 mld zł. Wszystkie one jednak powinny być uruchomione w zaplanowanych terminach. Rzeczą polega zatem na wprowadzeniu takiego systemu prac, takiej ich organizacji i dyscypliny (ze strony zarówno wykonawców jak i dostawców), aby bezwzględnie dotrzymywać terminów.

Takie są zalecenia przyjęte na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego, traktujące sprawną realizację inwestycji priorytetowych jako problem o wężowym znaczeniu dla kraju. Szczególną przy tym rangę nadaje się inwestycjom, których celem jest zwiększenie produkcji rynkowej, zwłaszcza zaś produkcji artykułów żywnościowych.

T. S.

Protesty w Republice Federalnej

Przeciw naruszaniu praw obywatelskich

Systematyczne przypadki naruszania praw obywatelskich w RFN, co znajduje wyraz w pobawianiu wielu obywateli możliwości wykonywania zawodu z „powodów politycznych”, budzą niepokój i oburzenie w tutejszym społeczeństwie.

Przeszło 2.000 przedstawicieli mieszkańców Monachium wzięło udział w zorganizowanym z inicjatywy wielu organizacji społecznych i młodzieżowych wiecu protestacyjnym przeciwko zakazom wykonywania zawodu. Uczestnicy wiecu wskazywali na reakcyjny i sprzeczny z konstytucją charakter tego rodzaju posunięć, przypominających zimnowojenne praktyki z okresu McCarthy'ego. Podobne wiece odbyły się również w Kassel i w innych miastach RFN. (PAP)

Śmierć w Tatrach

Dramatyczna akcja ratowników GOR

W rejonie Morskiego Oka w Tatrach polskich przez ostatnie kilka dni odbywała się dramatyczna akcja ratowników tatrzańskich GOR.

29 stycznia br. dwójka taterników: 29-letni Janusz Radziwon z Białogostku oraz 22-letnia Janina Buskat spod Myślenic — wybrała się na wspinaczkę na północną ścianę Mieguszwieckiego Szczytu nad Morskim Okiem. Podczas pokonywania ściany gwałtownie pogorszyła się pogoda — przyszedł halny wiatr i gęsto sywał śnieg. Taternicy rozpoczęli odwrot. W czasie wycofywania się odpadł i zawisł na linie Janusz Radziwon.

O godzinie 17 w dolinie rozległ się kobiecy głos wzywający pomocy.

Przy kompletnej ciemności i w padającym śniegu ruszyła w górę wyprawa ratunkowa. Chcąc jak najszybciej dotrzeć na miejsce wypadku, ratownicy wybrali podjęcie tzw. Zielem Mnichowym Spadała tam na linie lawina — jeden z GOR-owców został ranny.

Warunki pogarszały się z każdą godziną; wzrastało niebezpieczeństwo lawin. Nad ranem — 30 stycznia, ze schroniska wyszła następna grupa ratowników. Helikopter sanitarny nie mógł wejść do akcji, gdyż w górach panowała mgła i wiał silny wiatr.

Metrowi metr ratownicy posuwali się w górę. W chwili gdy wiatr na moment rozwiął mgłę — jeden z GOR-owców zobaczył spadającą w dół postać ludzką.

Potrzeba rozszerzania dwustronnych kontaktów

Tezy komunikatu polsko-malijskiego

Oto główne tezy polsko-malijskiego komunikatu ogłoszonego po zakończeniu oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych i współpracy Republiki Mali płk. Charles'a Samba Cissokho.

— Istnieją możliwości i konieczność pogłębienia odprężenia na świecie, aby stało się czołowym powołaniem i nieodwracalnym;

— Istnieje potrzeba rozszerzenia zasad i wyników aktu końcowego KBWE na cały świat;

— Rozszerzenie i pogłębienie odprężenia stanowi podstawę społeczną — gospodarczego rozwoju krajów rozwijających się;

W Poznaniu

Handlowe Znaki Jakości dla 65 placówek

W Poznaniu, decyzją Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, 65 placówek handlowych i gastronomicznych uczestniczących w ubiegłorocznym współzawodnictwie wyróżniono Handlowymi Znakami Jakości.

HZJ otrzymało łącznie 49 sklepów, 23 Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, 15 „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, 6 Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, 3 Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”, 2 Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

W gastronomii HZJ otrzymało łącznie 16 bufetów, barów, bistro, stołówek, pijalni, restauracji i kawiarni: 7 „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, 7 Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, 1 Handlowej Spółdzielni Inwalidów oraz kasyno Przedsiębiorstwa Gastronomiczno — Handlowego „Konsumy”. (pik)

— Należy podjąć pilne i skuteczne kroki dla zaprzestania wysiłku zbrojeni i doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia;

— Najpewniejszą gwarancją sukcesu walki krajów afrykańskich z imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem jest jedność działania tych krajów i umacnianie ich współpracy z państwami socjalistycznymi i innymi krajami postępowymi;

Istnieje potrzeba zwiększenia kontaktów polsko — malijskich na odpowiednich szczeblach — w celu określenia dróg i środków prowadzących do ożywienia współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, współpracy kulturalno-naukowej i stypendialnej, w tym kształcenia kadr, wymiany grup artystycznych i sportowych;

— Sprawy te zostaną spreycyzowane w drodze konsultacji zainteresowanych resortów obu krajów. (PAP)

Udany start kolejarzy z Zachodniej DOKP

Mimo opóźnień w przewożach na początku stycznia, po myślnie wykonali zadania pierwszego miesiąca bieżącego roku kolejarze Zachodniej DOKP w Poznaniu. Przewieźli oni ponad 1 365 000 ton towarów. Jest to o około 40 000 ton więcej niż w styczniu roku ubiegłego. Osiągnięciem jest także zwiększenie załadunku każdego wagonu, opuszczającego dyrekcję, średnio o 280 kg. (bop)

Wojewódzkie narady ZSL

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się w kraju wojewódzkie narady aktywów ZSL, poświęcone realizacji wytycznych VI Plenum KC PZPR i Krajowej Rady Aktywu ZSL. W Wielkopolsce zapoczątkowała je w miniony poniedziałek Piła, gdzie najwcześniej zakończyły się gminne zjazdy stronnictwa. Taka sama nara da odbyła się 1 bm. w Koninie a kolejna odbędzie się w Poznaniu 3 bm. Głównymi tematami obrad są: odbudowa pogłowia zwierząt, racjonalne zagospodarowanie ziemi oraz poprawa w dostawach środków produkcji, zwłaszcza nawozów.

Po naradach wojewódzkich odbywać się będą seminaria gminnych instancji PZPR i ZSL, a następnie wspólne planarne posiedzenia KG i GK oraz otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL we wsiach. (zd)

Proces nieuczciwych pracowników huty „Konin”

Przed Sądem Wojewódzkim w Koninie toczy się proces przeciwko 7 pracownikom konińskiej Huty Aluminium oskarżonym o kradzież mienia państwowego. Zarzuca się 4 kierownikom przedsiębiorstwa, że w latach 1975—1976 ukradli i wywieźli samochodami huty ponad 8 ton blach aluminiowych wartości 500 000 złotych i sprzedał je rolnikom, na pokrycie dachów. Odzyskano jedynie połowę ukradzionych blach.

Te same osoby oraz 3 strażnicy zakładowi oskarżeni są o kradzież i wywiezienie z zakładu 2 000 litrów oleju napędowego wartości 14 000 złotych. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fielesierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Przenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Musze z kolskiej porcelany

W porównaniu do roku 1960 mamy obecnie w miejskich mieszkaniach 3 razy więcej pomieszczeń sanitarnych — usłepowo-lazienkowych, na wsi zaś aż 5-krotnie więcej bowiem każdy nowy dom wyposażony jest w takie pomieszczenia. A mieszkań i domów jednorodzinnych wciąż przybywa. Coraz więcej jest także amatorów na unowocześnienie łazienek przez wymianę starego wyposażenia na bardziej estetyczne i funkcjonalne w kształcie oraz urozmaicone kolorystycznie.



no o 25 ton, co stanowi nadwyżkę 3,5-procentową. Wartościowo natomiast o 23,3 procent, ponieważ zgodnie z potrzebami produkuje się więcej ceramiki sanitarnej kolorowej, a więc droższej.

W roku 1977 plan jest wyższy o 18,1 procent w stosunku do wykonania roku ubiegłego, a każda nadwyżka załoga postanowiła na KSR-ze przeznaczyć na potrzeby rynku, rozszerzając przy tym asortyment wyrobów i kolorystykę.

Zakłady Wyrobów Sanitarnych w Kole produkują obecnie 5 typów umywalk (m. in. małe do WC), 12 typów muszli ustępowych, muszle „compact” ze zbiornikiem płuczącym, zmywaki, bidety, pisuary, ponadto płytkową galanterię sanitarną, jak płytki z wieszakiem, mydelniczką itp. W tym roku wprowadza się do produkcji różnego rodzaju galanterię naklejaną, ponieważ w

wielkopłytkowym budownictwie są trudności z wykuwaniem ścian. Co roku zakłady wprowadzają do produkcji nowe wzory: funkcjonalniejsze i estetyczniejsze. W minionej 5-latec nastąpiła wymiana prawie całego asortymentu wyrobów, a tworzywo półporcelanowe zastępuje się obecnie porcelanowym — ładniejszym i trwalszym.

Moda na kolorową ceramikę sanitarną zmusza zakłady do przystosowywania się do potrzeb rynku. 30 procent wyrobów produkuje się w kolorach błękitnym, różowym, seledynowym i żółtym. Barwne wyposażenie łazienek zaczęło także wprowadzać w budownictwie społecznym. Z kolorystyką jest trochę kłopotu; korzysta się z barwników importowanych do szklarki, ponieważ polskie mają wiele wad i zużycie ich jest dwa razy większe przy tym samym efekcie.

— Nielatwo sprostać rosnącym potrzebom społecznego budownictwa i wzrastającemu popytowi na rynku detalicznym — mówi dyrektor zakładów inż. Janusz Drue. — Nasz zakład osiągnął maksymalne zdolności produkcyjne bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, bez modernizacji podstawowych urządzeń produkcyjnych i ciągów technologicznych. Dalszy rozwój zależy od modernizacji, która ma być przeprowadzona w obecnej 5-latec.

Coraz wyższe są kwalifikacje załogi, lepsza organizacja pracy, szerokie wdrażanie postępu technicznego. Przy tych zakładach istnieje najlepszy w województwie konińskim Klub Techniki i Racjonalizacji. Mimo wszystkich obiektywnych trudności Zakłady Ceramiki Sanitarnej w Kole chcą produkować tylko dobre i modne wyroby. Dowodem tych starań są znaki jakości. W roku 1975 było ich 3, w rok później następne trzy, obecnie załoga ubiega się o 2.



Nowe wyroby kolskiej „ceramiki” prezentuje Janina Grzymska, specjalista do spraw kontroli jakości. Fot. — H. Kamza

Przed laty ukute hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” bynajmniej nie straciło na aktualności. Z tym, że w momencie narodzin miało moc postulatu, a dziś jest po prostu stwierdzeniem stanu faktycznego. Uczą się miliony Polaków we wszystkich typach i rodzajach szkół. Wśród nich ci, którzy robią to nie z powinności, lecz z własnej woli, w sytuacjach nietypowych, w warunkach często bardzo trudnych. Chodzi o tych, którzy podejmują studia, pracując zawodowo.

Studia dla pracujących — zaoczne i wieczorowe — istnieją w Polsce od ćwierć wieku jako integralna część szkolnictwa wyższego. O celowości ich istnienia i kierunkach rozwoju różnie w różnych latach mówiono, ale obecnie nie nie wskazuje na to, by te formy kształcenia ktokolwiek negował. W lepszej czy gorszej postaci, studia dla pracujących istnieć będą choćby dlatego, że rośnie w narodzie potrzeba i chęć uczenia się, istnieją nadal konieczności podnoszenia poziomu kadr, a możliwości rekrutacyjne studiów stacjonarnych będą jeszcze przez dłuższy czas ograniczone. Dlatego gdy jeszcze 20 lat temu pracujący studenci byli zaledwie 27-procentową grupą, dziś stanowią około 45 procent wszystkich studentów.

Studia dla pracujących podejmują przede wszystkim ludzie ze środowisk robotniczych (około 50 procent) i chłopskich (około 25 procent). Dopiero trzecią co do liczebności grupę stanowią inteligenci. Jest to proporcja odwrotna niż na studiach dziennych, co wynika z odmiennych motywów studiowania. Młodzież inteligentna niejako automatycznie po maturze sięga po indeksy, młodzież robotniczo-chłopska najpierw pragnie się usamodzielniać i często dopiero potem w pełni świadomie podejmuje studia.

Przez całe lata najwięcej pracujących studentów miały wyższe szkoły techniczne, ale obecnie traci pierwszą pozycję na korzyść uniwersytetów — głównie na skutek masowego uzupełniania wykształcenia przez nauczycieli. Ponieważ jednak na nauczycieli nałożono obowiązek studiowania — pominiemy ich, koncentrując uwagę na tych, którzy do szkół wyższych idą z własnej nieprzymuszonej woli.

Przeciętny pracujący student to mężczyzna około 30-letni, nader rzadko zajmujący eksponowane stanowisko. Przeważnie robotnik, technik lub urzędnik, przedstawiciel niższego lub średniego nadzoru zakładowego. Wybiera Politechnikę, a na niej mechanikę lub budownictwo. Jeśli zaś kieruje swe kroki ku uczelni humani-

Potencjał do wykorzystania

Pracownik Kowalski studiuje...

stycznej, to z zamiarem studiowania prawa bądź ekonomiki przemysłu. Główną bazą rekrutacyjną jest więc przemysł, rozumiany jako hale fabryczne wraz z nadbudową administracyjną.

Końcówka trzeciego krzyżaka to chwila, w której z reguły ma się już ustabilizowaną sytuację rodzinną. Stąd ogromna większość pracujących studentów to ludzie obciążeni rodzinami oraz dziećmi. Często oczekujący własnego mieszkania. Przeważnie prowadzą życie o całkiem średnim standardzie, na który składają się w równej mierze zarobki obojga współmałżonków.

Pracować i uczyć się nie jest łatwo, a jednak co roku idzie na studia dla pracujących 70—80 000 ludzi. Jest to siła potężna, skoro przełamuje tak liczne i poważne przeszkody — nie tylko te znane a priori, ale także te ujawniające się już w toku studiów. Ta potężna siła jest zwykłą ludzką ambicją poszerzania swoich horyzontów, nadzieją na poprawę sytuacji życiowej oraz awans. Robotnik widząc wokół siebie kolegów-studentów — nie chce być gorszy. Zakłady pracy rzadko zaś odmawiają skierowań, bo wiadomo: należy sprzyjać pędowi do wiedzy. Zgodnie towarzyszący przeważnie zachęty moralne i obietnice materialno-zawodowe.

Jest jednak trudno, mając kilkuletnią przerwę w nauce, otrzymać upragniony indeks, bo istnieje siła w postaci egzaminu wstępnego. Odsiew jest więc spory, siegający 40 procent kandydatów. On to sprawia, że pewną popularność zyskał pogląd o bezsensowności utrzymywania egzaminu wstępnego. W tym roku 2 uczelnie techniczne — Politechniki we Wrocławiu i w Poznaniu — podjęły więc eksperyment: przyjęły wszystkich chętnych najpierw na semestr przygotowawczy, a później — po naturalnej selekcji — na właściwe studia.

Czas pokaze, jakie będą dydaktyczne efekty tej innowacji. Już jednak stwierdzić można — iż grozi ona nieprawdopodobnie w rekrutacji, konkretnie protekcją. W nowym systemie skierowanie na studia może bowiem otrzymać nie tylko pracownik dobry, rękujący nadzieje, lecz i taki, który ma — jak to się powiada — dobre układy ze zwierzchnikami.

☆

Inny jest program studiów wieczorowych i stacjonarnych. Reformując ten pierwszy, oparto się na logicznej skądinąd przesłance, że nie można jednakowo traktować żółtodzioba i doświadczonego fachowca, mającego kilkuletni staż pracy w zawodzie. Ograniczono więc zajęcia praktyczne, bynajmniej nie rozbudowując proporcjonalnie teorii, bo jakoby nie jest ona zawsze najważniejsza. Obniżono rangę przedmiotów ogólnych. W efekcie programowo przy-

jęto kierunek wiodący ku studiom wyższemu zawodowemu, nie zaś akademickim w klasycznym rozumieniu tego pojęcia.

Zjawisko obniżania rangi studiów dla pracujących pogłębia praktyka. Szkoły wyższe układają semestralne grafiki zajęć, na studia dla pracujących kierują gorsze siły, wyraźnie eszczędząc profesurę. Zakładem pracy rzadko kiedy zaś przychodzi do głowy organizowanie — płatnych rzecz jasna — konsultacji z wybitnymi fachowcami.

Wiele do życzenia pozostawia też dydaktyczne zaplecze, stojące do dyspozycji pracujących studentów. Podręczników i skryptów brakuje nie tylko na rynku, lecz także w bibliotekach akademickich i zakładowych. Zwłaszcza te ostatnie zaopatrzone są nader kłopotliwie, stąd aż 45 procent studentów stwierdza brak dostępu do wiedzy pisanej. Nic więc dziwnego, że średnia powtarzalność semestru wynosi około 18 procent, pod czas gdy na studiach dziennych 3-krotnie mniej. Do dyplomu dochodzi zaś około połowy studentów studiów wieczorowych i zaocznych. Dla przykładu: w 1975 r. przyjęło na studia dla pracujących około 45 000 osób, a wydało nieco ponad 20 000 dyplomów.

Moment otrzymania upragnionego dyplomu to dla pracującego studenta przysłówowy miedz domieszką dzięci. Miedem jest ogromna satysfakcja osobista, duma i raptem wiele wolnego czasu dla siebie i rodziny. Miedem są gratulacje znajomych oraz przełożonych. Dzięciem jest fakt, że rzeczożeni zazwyczaj ograniczają się do złożenia po wieszaw. Przeciętny magister stwierdza, że daremnie oczekuje wezwania do gabinetu szefa kadr w celu zapropowania innego — wyższego, bardziej ambitnego stanowiska. Ze zdumieniem też zauważa, że i na liście płac jedyną zmianą do dopisanie przed nazwiskiem literki „mgr”.

Ow konflikt między planami i oczekiwaniami a rzeczywistością sprawia, że około połowa studentów ostatniego roku deklaruje chęć zmiany pracy, co większości potem się udaje. Dochodzić swego nie ma co, bo pisemnych umów nie zawierano. Do nowego za kładem przychodzi się zaś jako człowiek z wyższym wykształceniem, a nie były technik czy robotnik. I dopiero przy takiej zmianie odnosi się korzyści wymierne za 5 lat harówki i — jak by nie patrzeć — z podniesienia własnych kwalifikacji.

Mówimy dziś wiele o gospodarności i jakości, szukamy referencji ten pierwszy, oparto się na logicznej skądinąd przesłance, że nie można jednakowo traktować żółtodzioba i doświadczonego fachowca, mającego kilkuletni staż pracy w zawodzie. Ograniczono więc zajęcia praktyczne, bynajmniej nie rozbudowując proporcjonalnie teorii, bo jakoby nie jest ona zawsze najważniejsza. Obniżono rangę przedmiotów ogólnych. W efekcie programowo przy-

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Nie zawsze na linii

Zakupy z przeszkodami

Dwa sklepy elektrotechniczne znajdują się od siebie zaledwie o kilkadziesiąt metrów (tak właśnie „trafnie” ktoś to kiedyś zaplanował). Ale dla mnie i dla wielu innych, to całe szczęście, że istnieją obie te placówki. Otóż w pierwszym sklepie — pełny wybór baterii: paluszków R-14, R-20, płaskich, okrągłych. Każdą sztukę sprzedawczyni błyskawicznie sprawdza na specjalnym aparacie. Nie czekając na zadanie klienta. Są też wtyczki wszelkiego rodzaju, gniazda, oprawki, nawet sznurki i przewody... Obsługa szybka, sprawna, uprzejma. W drugim o powierzchni notabene znacznie większej — w ogóle nie ma baterii. Od września ubiegłego roku. Podobno nie dostarczała albo „sa przeterminowane”. Brakuje też wielu akcesoriów elektrotechnicznych, nie mówiąc już o przewodach. Ostatnio widziano je tutaj 3 miesiące temu. Personel znudzony, ziewający, wyraźnie przemęczony.

Oba sklepy podlegają temu samemu przedsiębiorstwu handlowemu...

A oto inne dwie placówki, tym razem winno-cukiernicze. Wyniki obserwacji są identyczne jak w poprzednim przypadku. W jednym sklepie sa czekolady zwykłe i te droższe, luksusowe, sa kokosanki, cukierki kilkunastu rodzajów, herbatniki. W drugim — półki świecą pustkami. Tylko importowa

wana czekolada i najtańsze ciasteczka „domowe” — na wagę. Kierownictwo organizacji handlowej, zarządzającej tymi sklepami, jest to samo. Bez wątplenia występują tu pewne zjawiska obiektywne. Przy szybko wzrastających zakupach liczba sklepów zwiększa się o wiele wolniej, a ponadto nasza

nie się uzupełniać sieć dużych pawilonów i supersamów oraz gminnych ośrodków handlowo-usługowych, z małymi sklepami, których likwidacja byłaby obecnie po prostu szkodliwa. Stąd nie, że modernizuje się stare sklepy (tam, gdzie jest to możliwe i racjonalne). Można i trzeba np. łączyć z sobą małe sklepiki, aby

nowstawały większe placówki. Korzyści są wielorakie: lepsze wykorzystanie powierzchni sprzedaży, większe zaplecze, oszczędności etatowe. Ponadto — co ważniejsze dla poziomu obsługi — w większych placówkach łatwiej gospodarować personelem (urlop czy choroba 1 osoby nie powoduje zamknięcia sklepu).

Najgorsza sytuacja jest w handlu spożywczym. Połowę jego sieci stanowią małe sklepy o 1—2-osobowym personelu, a tylko 15 procent wszystkich placówek stanowią większe „Samy”. Nie zawsze też są one sklepami w pełni samoobsługowymi, bo przeważnie pro-

wadzi się w nich również stoiska tradycyjne, przy których tworzą się kolejki. Rozwój nowoczesnej sieci handlowej i jej zaplecz w postaci odpowiednich magazynów i środków transportowych jest zatem podstawowym warunkiem usprawnienia sprzedaży. Niestety, inwestycje w tym dziale są realizowane z opóźnieniami, przechodzącymi z reguły z roku na rok.

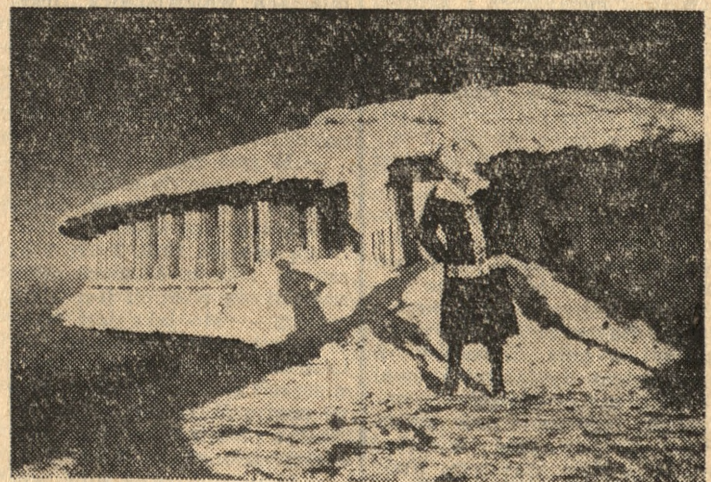
Plan budowy podstawowej sieci sklepów, zakładów gastronomicznych i lokali usługowych, które powinny być oddane do użytku w osiedlach wraz z nowymi mieszkaniami, został w 1975 r. zrealizowany przez budownictwo tylko w około 70 procentach. W 1976 roku zgłoszono było podobne. Do tych opóźnień dołączają się dalsze, spowodowane usuwaniem usterek i przewlekłym zagospodarowywaniem lokali, kompletowaniem personelu itp.

Bolączką najbardziej denerwującą, bo „wyklaczającą z ruchu” liczne sklepy — są ślimaczące się remonty, zwłaszcza, gdy rozpoczyna się je bez przygotowania dokumentacji. A te wszystkie nagłe, niespodziewane remanenty, przerwy w sprzedaży z powodów przyrównania towarów... W jakim stopniu one to właśnie uszczuplają sieć handlową i utrudniają zakupy?

Tego nikt jeszcze nie obliczył. A szkoda.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Uroki zimy



Schronisko na Śnieżce.

Fot. — CAF

STRONA

GŁOS — 2 II 1977

POZNAŃSKIE

Historycznie i współcześnie

Nim przy drodze z Poznania do Zielonej Góry ukaże się tabliczka z nazwą tej miejscowości, duże stylowe plansze informują o zajeździe „U Michała”. Pierwszy to akcent obecności historycznej postaci Michała Drzymały we współczesnym obrazie Rakoniewic. Takich symboli upamiętniających pobyt na tej ziemi Polaka-patrioty i jego walkę z germanizacją, jest w mieście i gminie więcej. Wszystkie świadczą o traktowaniu z pietyzmem wydarzeń sprzed lat.

Rakoniewice, liczące 2300 mieszkańców miasto, znane są obecnie nawet poza województwem poznańskim z produkowanych tam ozdób choinkowych oraz z wzorowo rozwiązywanych problemów komunalnych. Jest wodociąg (wkrótce zamontowany ma być fluoryzator wody), jest kanalizacja z oczyszczalnią ścieków i sieć gazowa. Mało miast w kraju tej wielkości może pochwalić się kompletem tych urządzeń. Rzuca się też w oczy schludność i ład: estetyczne elewacje domów, czyste ich obejścia, zadbane chodniki i ulice, dużo zieleni. Ostatnio otwarto dom towarowy, którego może pozazdrościć wiele większych miejscowości.

Przybywa stale w Rakoniewicach domków jednorodzinnych na ich duży już osiedle. Nosi ono imię Michała Drzymały. W szkole podstawowej sporo jest dokumentów i pamiątek po tym patriocie. Jego też postaci wiele miejsca poświęca w swojej działalności Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i zarząd koła ZBoWiD. Jest wreszcie w tej gminie wieś Drzymałowo (gdzie mieści się wspomniany zajazd) której co starsi mieszkańcy pamiętają przebywającego tam Drzymałę i jego z narażeniem życia prowadzone zmagania z władzami pruskimi, upór i odwagę. Upamiętnili to symbolicznym kamieniem, który niedawno został odsłonięty.

Postać Drzymały w walce z germanizacją na początku obecnego stulecia przysporzyła mu sławy w całym świecie. Wśród wszystkich wolnych narodów spotęgowała sympatię dla Polaków, a podkopała kredyt moralny pruskiej polityki antypolskiej. Ta ostatnia była poparta licznymi szykanami wobec ludności, która m. in. za przykładem Drzymały stawiała jednak zacietliwy opór. Walka o polskość miała wówczas niejako symbol — wóz tej rodziny spod Rakoniewic.

Michał Drzymała (1857—1937), malarz i chłop wielkopolski kupił w 1907 roku w Podgrodzicach niedaleko Rakoniewic parcelę. Wybudował na niej wprawdzie stajnię i stodołę, ale starosta powiatowy nie dał mu pozwolenia na budowę domu mieszkalnego.

„Drzymała skoczył jednak po rozum do głowy — informowała w 1907 r. jedna z poznańskich gazet — i postarał się o wóz mieszkalny w rodzaju taboretu cygańskich i ustawił go w 40-metrowym oddaleniu od swoich budynków gospodarskich. I ten środek wzburzył podejrzliwość władz, lecz wyustawa musiała wrócić z niczym, ponieważ ów dom mieszkalny był ruchomy”.

Sąd nakazał w końcu Drzymałę usunąć wóz z parceli. Na nie się, to zdało, bo stałym przesuwaniem jego — co pamiętają najstarsi mieszkańcy gminy Rakoniewice — wyprawa w pole Prusaków. Z narażeniem życia całej swej rodziny nie poddawał się naciskom władz zaborczych. Przez pewien czas mieszkał nawet w dole ziemnym. Upór i odwaga zyskały Drzymałę w latach 1907—1920 sze-

roka popularność. Pocztówki z fotografią jego wozu były kolportowane w całym kraju. Przykład takiego patriotyzmu zyskiwał coraz więcej naśladowców i przyczyniał się do stawiania przez Polaków śmiałego oporu zaborcy, nie tylko pruskiemu.

W bieżącym roku przypadają dwie rocznice związane z Michałem Drzymałą — 120 urodzin i 40 śmierci. Zrodziła się więc inicjatywa ich uczczenia. Władze Rakoniewic z pomocą władz wojewódzkich rozpoczęły pod koniec ubiegłego roku przygotowania do obchodów „drzymałowskich”. Nabierają one teraz rozmachu. Włączyły się do nich także tamtejsze zakłady i instytucje, szkoły, ZBoWiD-owcy oraz liczne grono społeczników.

— Cały rok 1977 upływać będzie w mieście i gminie — mówi I sekretarz KM-G PZPR, Ludwik Jurga — pod znakiem obchodów „drzymałowskich”. Program — obok przedsięwzięć, zmierzających do upiększenia środowiska stylowymi akcentami — jest bogaty. Przewidujemy wiele atrakcyjnych imprez artystycznych, spotkań, wieczornic, wystaw. Ma to być jednocześnie zalążek imprezy regionalnej, którą co roku zamierzamy urządzić jako „Dni Rakoniewic”. Będą one służyły każdorazowo prezentacji osiągnięć miasta i gminy w różnych dziedzinach życia. Tym ważniejszy jest więc początek.



Michał Drzymała

Fot. — Archiwum

LESZCZYŃSKIE

Co robić, żeby było więcej

Jakie są obecnie rozmiary i możliwości zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w miastach województwa leszczyńskiego? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lesznie — Stanisława Strauchmanna.

— W tym roku wręcząc będziemy klucze do mieszkań w Lesznie tym rodzinom, które w spółdzielczej kolejce ustawiły się w roku 1970. Tych, którzy na listach członkowskich znaleźli się później, jest kilka tysięcy — oto jaka jest waga problemu mieszkaniowego w Lesznie, a także w pozostałych miastach Leszczyńskiego — mówi prezes S. Strauchmann. — Obecne rozmiary budownictwa wielorodzinnego w Lesznie są określone możliwościami wykonawczymi Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz zaopatrzeniem w materiały budowlane i do wyposażenia mieszkań. Potencjał LPB jest wykorzystany maksymal-

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie odsłonięcie na pl. Powstańców Wielkopolskich pamiątkowej tablicy. Wykonana ona zostanie ze składek społecznych i upamiętni pobyt w tym regionie zasłużonego orędownika wolnej Polski. Imię Michała Drzymały otrzyma zaś ma jedna z placówek kulturalnych. Więcej miejsca poświęci się tej historycznej postaci na zajęciach szkolnych.

Wybity zostanie specjalny medal pamiątkowy jedno i — dwustronny z wizerunkiem Drzymały; obecnie przygotowuje się jego projekt plastyczny. Od tego roku nadawany on będzie ludziom i zakładom, szczególnie wyróżniającym się wynikami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury opracowuje zaś wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy pamiątkowy album.

Nawiązano również kontakty z poznańskim Muzeum Archeologicznym, które urządzi kilka wystaw, spotkań i odczytów o przeszłości tej ziemi. Odbędzie się też sesja popularno-naukowa poświęcona temu zagadnieniu oraz perspektywom rozwoju Rakoniewic. Wzbudziła ona duże zainteresowanie, bo będzie — zwłaszcza dla młodzieży — swoistą lekcją historii.

— Mamy ambicję godnego uczczenia rocznicy urodzin i śmierci Drzymały — mówi nacelnik miasta i gminy, Benon Stępiak. — Poświęcone jemu obchody mają spopularyzować postać bohatera naszego regionu. Chcemy wiedzieć o nim jak najwięcej.

PIOTR BOROWICZ

KONIŃSKIE

NOT — czyli wyzwalanie inicjatyw

Przemysłowy rozwój Konińskiego spowodował napływ do największych ośrodków miejskich regionu dużej liczby pracowników z wykształceniem technicznym. Ta wielotysięczna już kadra jest nośnikiem postępu społecznego. Ich wiedza wielokrotnie zaowocowała praktycznymi rozwiązaniami, które przyniosły dobre wyniki gospodarcze, tak w skali regionu jak i kraju. Pomysł racjonalizatorskie, wynalazki, współdziałanie przy opracowywaniu ważnych zagadnień gospodarczych i społecznych to tylko przykłady działalności inżynierów i techników.

Od lat w Konińskim istnieje stowarzyszenie branżowe Naczelnej Organizacji Technicznej, będące ośrodkami działalności ludzi z wykształceniem technicznym, którym samo wykonywanie obowiązków zawodowych nie wystarcza. NOT zaś ich wiedzę i zainteresowania ukierunkowuje na problemy ważne dla regionu.

Ostatnie lata wykazały potrzebę zwiększenia tak liczby kół jak i form organizacyjnych konińskiego NOT-u. W związku z tym jeszcze w roku 1975 powołano Komisję Organizacyjną Wojewódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej.

CELE I ZAMIERZENIA

Zadaniem Komisji jest wciągnięcie do działalności w NOT przedstawicieli wszystkich grup zawodowych z terenu województwa, współdziałanie w tym celu z organizacjami młodzieżowymi, rozwój wynalazczości, współdziałanie z uczelniami w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry technicznej. W skład Komisji Organizacyjnej wchodzi przedstawicieli 14 kół NOT-u. Zrzeszają one w 47 kołach 2 347 członków. Dotychczas powołano komisje organizacyjne i oddziały wojewódzkie: Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników, SIIT Wodno-Melioracyjnych, Górniczo-Elektrotechnicznych, Górniczo-Elektrotechnicznych. W tym roku powstaną następne.

Członkowie kół i stowarzyszeń w swej działalności uwzględniają najważniejsze zadania gospodarcze i społeczne regionu, co uwidoczniło się w powołaniu 7 komisji i komitetów: ochrony środowiska, gospodarki energetycznej, materiałowej, doskonalenia kadr technicznych, automatycznego przetwarzania danych, wyżywienia i rolnictwa oraz komisji do spraw jakości.

Program działania konińskiego NOT-u na lata 1977—1980 przewiduje skupienie uwagi na takich zagadnieniach, jak:

doskonalenie kadr, upowszechnianie działalności racjonalizatorskiej, współdziałania z organizacjami społecznymi, WRZZ i ZSMP.

Jeszcze w tym roku przeprowadzi się kursy, których tematem będą: sterowanie jakością, wynalazczość i racjonalizacja, a także przygotowanie kandydatów na uczelnie. W 4 grupach członkowie NOT-u uczyć się będą języków niemieckiego i angielskiego.

Postanowiono, iż Zespół Specjalistów Oceny Projektów Inwestycyjnych dopilnować będzie, by w założeniach nowych inwestycji znajdowały się rozwiązania optymalne i nowoczesne, uwzględniające aktualny poziom techniki. Również ważne zadanie postawił sobie SIIT Wodno-Melioracyjny i Rolnictwa. Współdziałać będzie ono w opracowywaniu zasad budowy zbiornika retencyjnego w Jeziorze i jego oddziaływania na rolnicze tereny, tak, by jak najwcześniej uzyskać efekty produkcyjne. Z tym wiąże się nadzór NOT-u w organizowaniu gminnych spółek wodnych warunkujących utrzymanie wszystkich urządzeń melioracyjnych w dobrym stanie technicznym. To z kolei spowoduje wzrost produkcji rolnej. Dalszemu rozwojowi ulegną także akcje, jak: „Miesiąc Młodego Wynalazcy”, co roczny konkurs BHP, „DO-RO”. Kontynuowana będzie współpraca z Oddziałem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Poznaniu i Komisją Planowania przy Urzędzie Wojewódzkim w Konińsku. Co kwartał odbywają się szkolenia przedstawicieli zakładów — ekspertów.

Koniński NOT liczyć ma w 1980 roku 6 000 członków. Tak duża liczba zmusza do istotnych zmian organizacyjnych i stworzenia należytej bazy lokalowej. Najprawdopodobniej już niedługo otrzymają stowarzyszenia techniczne własne pomieszczenia umożliwiające realizację przyjętych zadań.

Najważniejszą cechą działalności konińskich NOT-ów jest ich ścisły związek z regionem, znajomość jego potrzeb i trudności.

NOWOCZESNIEJ, OSZCZĘDNIEJ, TANIEJ

W roku ubiegłym do wszystkich zakładów pracy Konińskiego rozesłał NOT ankiety dotyczące racjonalnego wykorzystania paliw i energii elektrycznej. Wyniki ankiety są właśnie analizowane, ale spostrzeżenia dały już wynik, m. in. w zaoszczędzeniu w ciągu ubiegłego roku w Hucie Aluminium „Korin” 9 777 000 kilo-

watogodzin. W tym roku na każdej tonie wyprodukowanego aluminium oszczędzi się dalsze 2,5 kilowata.

Trudniejsze do wyliczenia są rezultaty „Miesiąca Młodego Racjonalizatora”. Faktem jest, że kilka pomysłów jest już

wykorzystywanych w zakładach pracy, przyczyniając się do oszczędności i poprawy organizacji produkcji.

Celem upowszechnienia i zainteresowania postępowym technicznym zorganizowano w Konińskim z okazji V Wielkopolskich Dni Techniki 4 konferencje naukowo-techniczne, 2 wystawy, wygłoszono 21 prelekcji i odczytów. Ta działalność propagandowa odnosi skutek, czego wynikiem jest stały napływ do organizacji nowych członków, wzrost liczby opracowań racjonalizatorskich.

Jedną z ciekawszych inicjatyw konińskiego NOT-u było powołanie Banku Informacji Gospodarki Materiałowej. Co kwartał wszystkie większe przedsiębiorstwa przysyłają do NOT-u meldunki o posiadanych nadwyżkach materiałowych i materiałach „niechodliwych”. Powielone rozsyłane są do wszystkich zainteresowanych. Dzięki temu niepotrzebne, a posiadane przez Zespół Elektrowni „Pątnów — Adamów — Koniń” wyroby hutnicze, narzędzia i łożyska zakupione zostały przez Zakłady Mięsne w Kole. Wartość 150 000 złotych nie jest tu najważniejsza. W ten sam sposób Konińskie Zakłady Naprawcze zakupują rury poprzednio wyrzucane na złom, a pochodzące z remontowanych kotłów elektrowni. Teraz powstają z nich konieczne w górnictwie balustrady.

Innego typu osiągnięciami pochwalić się mogą członkowie NOT-u z Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Dzięki opracowaniom inżynierów i techników z tamtejszego koła racjonalizatorów od 1974 roku powstało w Konińsku 50 dodatkowych mieszkań M-4 i M-2. Opracowali oni bowiem zasadę zabudowy poprzednio nie wykorzystywanych szczytów 12-kondygnacyjnych budynków. Również tzw. stany zerowe nowo wznoszonych domów powstają w tańszy i prostszy sposób dzięki prefabrykacji. Kolejne z ważniejszych rozwiązań racjonalizatorskich powstałych w KPBT to tzw. pogrubianie stropów umożliwiające wykładanie posadzek bez nakładania warstwy podkładu. No i nowość najbardziej bliska mieszkańcom — płyty z gipsoportlandu. Budowane z nich ścianki działowe charakteryzują się dźwiękochłonnością, zapewniają lepszy mikroklimat. A przy okazji są tańsze i umożliwiają szybszą budowę.

Opisane przykłady ilustrują tylko wkład członków NOT-u w rozwój regionu. Przekonują, jak pomocne może być wykorzystanie predyspozycji i umiejętności fachowych kadr technicznych. To z kolei wyznacza rolę stowarzyszeń branżowych NOT-u w Konińsku. Dotychczasowa działalność tej organizacji przekonuje, że chce ona pełnić rolę koordynatora i inspiratora dla ludzi z „otwartymi głowami”.

WOJCIECH PLUTOWSKI

KALISKIE

Młodzi potrafią pomagać i brać odpowiedzialność

Prawdziwie młodzieżową załogę ma uruchomiona przed czterema miesiącami Fabryka Mebli „Jarocin II”. Średnia wieku nie przekracza tu 24 lat, a dla dużej części za trudnionych jest to pierwsza w życiu praca zawodowa, podjęta zaraz po ukończeniu Technikum Drzewnego w Jarocinie lub Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Duże zasługi ma również jarocińska młodzież w wybudowaniu i uruchomieniu tego przedsiębiorstwa w planowym terminie.

Od czasu kiedy pierwsze koparki przygotowywały teren pod fundamenty rozpoczęły pracę, zaczęły również działać młodzieżowe brygady patronackie ZSMP. Od początku budowy członkowie organizacji objęli bowiem patronat nad powstającą tu nową fabryką. Na szefa sztabu patronackiego wybrano mistrza montażu maszyn i urządzeń — Włodzimierza Demutha, a zadania podzielono na cztery etapy.

Największą chyba próbą możliwości i umiejętności młodych był pierwszy etap budowy, a zarazem patronatu — rok 1975, kiedy prace u boku generalnego wykonawcy wymagały nie tylko fachowości, ale również silnych rąk. Brygady młodzieżowe i zaangażowani do pomocy junacy z Ochotniczych Hufców Pracy spisali się na medal. Mają swój wielki wkład w terminowe zakończenie prac budowlano-montażowych.

W roku 1976, w drugim etapie patronatu, siedem brygad młodzieżowych w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy instalowało wraz z francuskimi fachowcami importowane maszyny i urządzenia. I znowu bezsprzeczną zasługą młodych było skrócenie normalnego okresu montażu z 5 miesięcy do 60 dni. Dzięki temu pierwsze wagony nowych mebli opuściły zakład na kilka dni przed planowanym terminem uruchomienia fabryki. W tym okresie prac wyróżniła się brygada Władysława Pilarczyka, która zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym.

Z chwilą uruchomienia zakładu głównym zadaniem pa-

tronackim była pomoc w adaptacji społeczno-zawodowej nowo zatrudnionej młodzieży oraz czuwanie nad systematycznym podnoszeniem jakości wyrobów i wydajności pracy. Wszystkie poczynania członków ZSMP znalazły uznanie kierownictwa Jarocińskiej Fabryki Mebli, które wysoko ocenia wkład młodzieży, jej aktywność i społeczny wysiłek włożony w budowę i uruchomienie zakładu. Ogółem brygady pa-

tronackie przepracowały tam dotychczas 10 800 godzin.

Pomyślano również o czymś, co ma służyć przede wszystkim młodzieży zatrudnionej w nowej fabryce. Z inicjatywy sztabu patronackiego założono Klub Młodzieży Robotniczej, który przyjął nazwę „Bum”. Aktywności klubu postanowili poprzez różnorodne formy działalności upowszechniać wśród załogi literaturę, muzykę poważną i współczesną mu-

zykę młodzieżową, a także film i plastykę.

Czwarty etap patronackich działań przypada na rok bieżący. Główne zadania, jakie sobie na ten okres wyznaczyła młodzież, to wykonanie tzw. małej architektury zewnętrznej zakładu. Powstaną nowe chodniki, klomby, trawniki i zieleńce. Własnym pomysłem zaprojektowane i wykonane dekoracje ozdobią mury i elewacje, a wiosną zostaną wokół fabrycznych obiektów zasadzone ozdobne krzewy i drzewka.

Dotychczasowe rezultaty działalności młodych, ich pomysłowość i zapał każą przypuszczać, że pomyślne zakończenie zadań ostatniego z zaplanowanych etapów wcale nie będzie oznaczało końca ich społecznych działań dla swego zakładu pracy.

BOGDAN PARDUS

Fortepiany z Kalisza



Fot. — Archiwum

PILSKIE

Handel i usługi w programie 5-latki

Od 1 lipca 1976 roku pilski handel pracuje w nowym systemie organizacyjnym. Jak w całym kraju powstały tu Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” oraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. WPHW zaopatruje ludność w towary pochodzenia przemysłowego, WSS „Społem” w artykuły żywnościowe, a „Samopomoc Chłopska” zarządza handlem wiejskim.

Reorganizacja ta stworzyła podstawy do gruntownej przebudowy działania pilskiego

handlu. Obecny stan posiadania, to 3 011 punktów sprzedaży detalicznej (sklepów — 1 986). Zatrudnionych jest prawie 12 000 pracowników. Przeważają sklepy małe, niefunkcjonalne, źle wyposażone w urządzenia techniczne, a co za tym idzie — słabo wyposażone w asortyment towarów. W województwie jest tylko 45 nowoczesnych sklepów samoobsługowych.

Wzrastające dochody ludności stawiają przed handlem wysokie zadania. Aby usprawnić jego działalność konieczne jest jednak zwiększenie jego bazy, branzowe uporządkowanie placówek, likwidacja bądź modernizacja niefunkcjonalnej sieci, stworzenie ciągów handlowych. Największe potrzeby w tym zakresie mają Chodzież, Pila, Wągrowiec, Wałcz, Rogoźno i Wronki oraz gminy Drawsko, Buzów, Wieleń, Złotów i Czarnków.

Kolejną sprawą jest zmiana struktury branżowej istniejącej sieci handlowej. Brakuje sklepów ogólnospożywczych, mięsno-wędliniarskich, z artykułami gospodarstwa domowego, odzieżowych. Konieczna jest także poprawa poziomu obsługi i kształcenia odpowiednich kadr oraz stworzenie ludziom handlu odpowiednich warunków do pracy.

W celu rozwiązania najbardziej palących problemów opracowany został dla województwa program rozwoju handlu do 1980 roku. Zakłada on, że nastąpi zdecydowany przyrost powierzchni użytkowej — o około 35,7 proc. Rozbudowywana będzie sieć w miastach i w gminach. Nastąpi specjalizacja sieci sklepowej; zwiększy się liczba nowoczesnych sklepów samoobsługowych i preselekcyjnych. Większość sklepów wyposażona zostanie w urządzenia techniczne: chłodziarki, laski chłodnicze, funkcjonalne zaplecza magazynowe.

Od właściwej bazy magazynowej i składowej zależy poprawne funkcjonowanie handlu. Potrzeby do roku 1980 wynoszą 20 000 metrów kwadratowych. Handlowcy zamierzają stworzyć wspólny zespół ma-

gazynów, rozwiązując jednocześnie organizację hurtu i zaopatrzenia.

Przewidziano także rozwój usług. W myśl założeń planu w Pilskim ich wartość na jednego mieszkańca do 1980 roku wzrośnie o 55 proc.

Obecnie odczuwa się brak założeń napraw sprzętu gospodarstwa domowego, punktów pralniczych, usług motoryzacyjnych. Dobra sytuacja jest w większych miastach, takich, jak Złotów, Wągrowiec, Trzcianka, Wałcz i Pila, są jednak miejscowości i gminy, w których ludność odczuwa brak wielu zakładów. Wynika to z niedoinwestowania bazy oraz znacznych niedoborów kadr. Dlatego też program rozwoju usług zakłada rozwój tych branż, które zaspokajają będą potrzeby w zakresie turystyki, motoryzacji, pralnic, napraw sprzętu gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnego.

Konieczność zdyktowania gospodarki rolnej powoduje większy popyt na usługi wiejskie, które rozwijane będą szczególnie intensywnie. Do roku 1980 wybudowanych zostanie 3 gminnych ośrodków usług bytowych, m. in. w Krzyżu, Szamocinie, Białosławiu, Czaple, Łobżenicy, Szydłowie, Damławku, Krajence i Zakrzewie; 3 wielobranżowe zakłady naprawcze — w Czarnkowie, Drawsku i Kaczorach; 6 stacji obsługi samochodów — w Pile, Złotowie, Wałcu, Wronkach, Czarnkowie i Wągrowcu; 4 domy usług — w Czarnkowie, Pile, Krzyżu i Chodzieży; nowa pralnia w Pile; 8 pawilonów usługowych.

Realizacja programu rozwoju pilskiego handlu i usług zdecydowanie zmieni dotychczasowy stan posiadania i system obsługi klientów. Program wychodzi naprzeciw potrzebom społecznym w województwie, niwelując dotychczasowe dysproporcje w zaspokojeniu zapotrzebowania na towary i świadczenia.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

DEMOKRACJA

PRAWA I OBOWIĄZKI



Idea demokracji torowała sobie drogę w świadomości ludzkiej przez dwa tysiące lat. Dopiero jednak w czasach najnowszych, po odejściu w przeszłość feudalnej koncepcji państwa, demokracja uzyskała rangę uznanej zasady, normującej stosunki społeczne i system rządów w państwie. Jej sens, w sposób zgodny z aspiracjami i potrzebami młodej, przeźnanej i triumfującej burżuazji, określił Goethe w swym słynnym sformułowaniu — „Żyć i pozwolić żyć”.

Praktyka życia rychło jednak wykazała, że to wielkie humanistyczne hasło poety z Weimaru zawiera całkiem różną treść dla różnych ludzi, grup społecznych i klas. Jedni bowiem „żyli”, gdy inni jedynie „pozwolano żyć”. Podniósł to inny, już nam współczesny pisarz i dramaturg — Bertolt Brecht, stwierdzając, że „żyć” odnosi się do amatorów mleka, a „pozwala się żyć” krowom, które to mleko dają.

Kapitałistyczny mechanizm stosunków ekonomiczno-społecznych zadczywał bowiem o tym, że formalne prawa ludzi do wolności i wpływu na bieg spraw publicznych zostały jednoznacznie uzależnione od ekonomiki możliwości korzystania z tych praw. Nieraz — i dla wielu — prawo to przejawia się w formie wolności mieszkania w slumsach, bezrobocia i niedojadania, w wolności od oświaty, zabezpieczenia społecznego, kultury. Praktyka życia aż nadto często wykazywała, że zakres praw i wolności zakreśla zawartość portfela, że sfera wolności ludzkiej jest bezpośrednio zależna od możliwości ekonomicznych — dla jednych jest bez mała nieograniczona, dla całej reszty sprowadzona nieraz do minimum.

Jaki jest więc sens demokracji? Jakże są niezbędne warunki urzeczywistnienia w praktyce idei wolności człowieka? Na pierwszym miejscu należy tu wymienić rzeczywistość, ekonomiczną i społeczną równość wszystkich ludzi. Nie polega ona — rzecz jasna — ani na „równaniu w dół”, ani na prymitywnie pojmowanym egalitaryzmie, lecz na ustanowieniu równych szans, praw i obowiązków dla wszystkich obywateli, na stworzeniu możliwości jednakowych, społecznych warunków startu życiowego każdej jednostce ludzkiej, możliwości pełnego osobistego rozwoju oraz realnych możliwości współuczestnictwa w życiu publicznym.

Ten pierwszy warunek demokracji może więc być zrealizowany tylko w drodze socjalistycznych przemian ustrojowych, tylko w takim społeczeństwie, w którym zostaną przezwyciężone podziały klasowe, którego rozwój będzie podporządkowany prymatowi celów ogólnospołecznych.

Następnym niezbędnym warunkiem demokratycznego porządku społecznego jest równość praw i obowiązków obywatelskich. Ideały demokratyczne nie mogą być bowiem traktowane jak medal posiadający tylko jedną stronę.

Drugą stroną medalu demokracji — obok praw i wolności obywatelskich — są obywatelskie obowiązki i aktywny udział w kształtowaniu samorządnej, demokratycznej rzeczywistości społecznej. Ideały wolności, równości i ludo-

władztwa nakładają na obywateli obowiązek aktywnego współdziałania w ich urzeczywistnianiu. Jest to więc problem kształtowania stosunków społecznych, a w szczególności zapewnienia społecznym wysiłkiem materialnych warunków zaspokajania uzasadnionych potrzeb każdego obywatela — poczynając od potrzeb podstawowych: pracy, oświaty i nauki, uczestnictwa w kulturze, ochrony zdrowia, opieki społecznej nad jej potrzebującymi itd.

Do zapewnienia tych niezbędnych warunków pełnej realizacji rzeczywistych praw i wolności demokratycznych wiedzie nieraz droga niełatwa. W szczególności jest ona trudna, gdy społeczeństwa są obciążone balastem przeszłości — niedorozwojem gospodarczym, bądź stereotypami zatechnionych poglądów, niezrozumieniem prawd, już przysłowiowych, o wykuwaniu własnego losu czy mianem która — jak wiadomo — na ogół nie spada sama z nieba.

Kolejnym, pierwszoplanowym warunkiem rozwoju i umacniania demokratycznych zasad stosunków międzyludzkich jest przyswojenie przez całe społeczeństwo założeń organizujących życie społeczne — jako niezbędnej podstawy jednolitego działania. Zasady ustrojowe stanowią bowiem fundament tej jednolitości, niezbędnej w realizacji wspólnych celów narodowych i społecznych.

Demokracja oznacza więc — jak to określił Edward Gierek we wrześniu 1976 r. na IV Plenum KC PZPR — „powszechnie i wielostronnie zobowiązanie (...) Umocnianiu demokracji socjalistycznej towarzyszyć musi wielka i wytrwała praca ideowo-wychowawcza w całym społeczeństwie, praca nad upowszechnianiem myślenia kategoriami państwa, nad umacnianiem poczucia patriotycznej odpowiedzialności i obywatelskiej dyscypliny”.

Demokracja socjalistyczna określać powinna — przede wszystkim — jednolite działanie jako wynik powszechnego zrozumienia tej oczywistej prawdy, że socjalistyczne założenia życia społecznego nie tylko stworzyły nam jedyną realną szansę narodowego rozwoju w warunkach współczesnego świata, lecz również jedyną realną możliwość zrealizowania w naszym życiu narodowym idei wolności, równości i ludowładztwa.

Ta jednolitość nie może być — rzecz jasna — pojmowana deklaratoryjnie, musi się wyrażać w konkretnych obywatelskich — patriotycznych i społecznych — postawach, w dyscyplinie społecznej, w świadomym podporządkowaniu każdego z nas naszym wspólnym nadzernym celom ogólnonarodowym oraz konkretnym programom ich realizacji.

Jest to jednocześnie problem obywatelskiej odpowiedzialności każdego Polaka, nie ograniczającej się tylko do własnego, wąskiego podwórka — do odpowiedzialności za wyłącznie swoją osobistą postawę i pracę. Jest to bowiem problem znacznie szerszy — aktywnego stosunku do wszystkich przejawów życia społecznego i narodowego, problem wyczuwania społecznego, zerwania z postawami typu „moja chata z kraja” czy „ja a oni”. Jest to więc wymóg wyjścia każdego z nas poza opłotki własnego podwórka, wymóg afirmacji tych celów, wartości i zjawisk naszego życia narodowego, które na to zasługują. Socjalizm tworzą ludzie i takim on będzie, jakim będzie nasze społeczne działanie.

I wreszcie — demokracja oznacza konieczność powszechnego zrozumienia, że prawa i wolność Kowalskiego nie mogą być realizowane kosztem praw i wolności innych Kowalskich, wymaga zrozumienia znanej prawdy, że szczęście jednostki jest procentem szczęścia ogółu Polaków.

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

mieszkań?

kach województwa leszczyńskiego.

Inna forma zwiększania budownictwa — to tak zwane „patronaty” młodzieży zrzeszonej w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Idea ta zdała egzamin w Gostyniu, gdzie 70-osobowa grupa młodych ZSMP-owców, członków spółdzielni mieszkaniowej, własny mił siłami pomogła przy budowie domu 70-mieszkaniowego. Jeśli znajdą się następne grupy młodych ludzi, gwarantujących swój udział w pracach na budowie lub gdzie indziej na rzecz przedsiębiorstwa budowlanego, realizującego dom, to gotowi jesteśmy kontynuować budownictwo patronackie.

Wreszcie jest jeszcze jeden sposób dodatkowego wznoszenia mieszkań — tak zwane budownictwo wielorodzinne systemem własnym. Przykładem niech tu będzie umowa, którą WSM zawarła z Przedsiębiorstwem Budownictwa Rolniczego w Lesznie, o wybudowanie siłami pracowników PBRol

dwóch budynków 18-rodzinnych, po godzinach pracy, przy wykorzystaniu potencjału technicznego PBRol i WSM. Oczywiście mieszkańcy będą dla tych, którzy sami je wybudują.

Jak widać, prawie każdy z tych sposobów dodatkowego budownictwa wymaga aktywnego współudziału partnerów spółdzielni. To nie to, co bierne oczekiwanie w kolejce. Dla tego nie każdy zdolny będzie do tego partnerstwa, ale jeśli nasze inicjatywy zostaną zaakceptowane przez kierownictwa i część pracowników większych zakładów pracy w Lesznie, niech tu będzie umowa, którą WSM zawarła z Przedsiębiorstwem Budownictwa Rolniczego w Lesznie, o wybudowanie siłami pracowników PBRol

Rozmawiał: TOMASZ TALARCZYK

Najnowszy — „Tulipan”



Wytwórnia Telefonów T-9 w Radomiu wprowadziła na rynek krajowy nowy model aparatu o nazwie „Tulipan”. Jego projekt powstał w zakładowym biurze konstrukcyjnym. Aparat z RWT, o nowoczesnych formach i ciekawych rozwiązaniach kolorystycznych, są również cenionym artykułem eksportowym. W bieżącym roku planuje się wyprodukowanie 1 355 000 telefonów. Na zdjęciu: jedna z pracownic działu montażowego montuje najnowszy model aparatu „Tulipan”.

Fot. — CAF

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym obecnie pracują odpowiedzieli dziennikarzom PAP: Ewa Szelburg-Zarembina: — Skończyłam właśnie drugi tom wspomnień z mojego życia „Spotkania przy drodze”. Ponadto dla PIW-u przygotowuję obszerny wybór prac z całego okresu mojej twórczości. Wejdą do niego nie tylko wiersze i opowiadania ale i artykuły publicystyczne.

Kazimierz Opaliński: — Oczekuję na płytę z nagraniami moich recytacji, którą ma wydać „Veriton”. Znajdą się na niej: „Koncert Jankielki” z „Pa na Tadeusza”, „Testament mój” Słowackiego, fragment z „Kordiana”, jeden z listów Norwida oraz moje credo aktor-skie. W Teatrze Narodowym gram we fredrowskim spektaklu „Trzy po trzy”, a w radiu w cyklu — „W Jezioranach”.

Bernard Ładysz: — Spiewam w warszawskim Teatrze Wielkim w „Strasnym Dworze” i „Borysie Godunowie”. Żywię jednak nadzieję, że kiedyś równie moją macierzystą scenę powierzy mi nowe role. W kwietniu wraz z Stefaną Woytowicz i Andrzejem Holskim jadę do stolicy NRD, gdzie wystąpimy w „Pasji wg św. Łukasza” pod batutą Krzysztofa Pendereckiego. Występ nasz zostanie następnie powtórzony w miesiącach letnich w Helsinkach, a we wrześniu — w Budapeszcie. (PAP)

Prezydent Mozambiku:

Rozpoczyna się nowy etap walki — o socjalizm

Przed III Zjazdem FRELIMO

Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński pisze:

W Mozambiku trwają ostatnie przygotowania do III Zjazdu Frontu Wyzwolenia Mozambiku FRELIMO, który 3 lutego br. rozpoczyna obrady w Maputo. W zjeździe weźmie udział ponad 300 delegatów z całego kraju, i około 60 delegacji zagranicznych. Będzie to pierwszy zjazd FRELIMO od momentu uzyskania niepodległości przez Mozambik blisko dwa lata temu.

W tej chwili w całym kraju dobiega końca dyskusja ludności miast i wsi nad tzw. dokumentem siedmiu tez, ogłoszonym w listopadzie ubr. przez Komitet Centralny FRELIMO i zawierającym główne zasady programowe, jakie ma uchwalić zjazd.

W toku III Zjazdu FRELIMO ma zostać powołana rządząca partia robotników i chłopów Mozambiku, partia awangardowa, która — zgodnie z ogłoszonymi tezami — stawia sobie

za cel budowę socjalizmu w kraju. Do tej pory FRELIMO — utworzone na zjeździe Dar es — Salam w 1962 roku — było szerokim masowym ruchem, organizacją masową. Nowa partia będzie liczebnie znacznie mniejsza niż FRELIMO, zostaną natomiast rozbudowane masowe organizacje kobiece, młodzieżowe i inne.

„Rozpoczynamy nową bitwę — powiedział ostatnio prezydent Mozambiku, Samora Machel — nasza pierwsza bitwa — o niepodległość — została wygrana. Obecnie rozpoczyna się nowy etap walki — o socjalizm. FRELIMO — stwierdził Machel — zostanie przekształcona w awangardową partię robotników i chłopów, której zadaniem będzie budowanie nowego Mozambiku w oparciu o zasady naukowego socjalizmu”.

Dokument siedmiu tez podsumowuje również dotychczasowe osiągnięcia rewolucji w Mozambiku i stwierdza, że „zapoczątkowała ona proces burzenia kolonialno — kapitalistycznego aparatu państwa i tworzenia zrębów państwa robotniczo — chłopskiego. To nowe państwo przejęło kontrolę nad głównymi gałęziami gospodarki narodowej. Została znacjonalizowana ziemia i budynki czynszowe — zlikwidowano więc ekonomiczną bazę burżuazji. Upanowano także służbę zdrowia”. W dalszym ciągu dokument siedmiu tez stwierdza, że na obecnym etapie rozwoju rewolucji „nie może ona postępować dalej naprzód bez rewolucyjnej partii, uzbrojonej w rewolucyjną ideologię”.

Cytowany dokument Frelimo stwierdza dalej, iż „rewolucja do konuacji się w Mozambiku jest integralną częścią światowej rewolucji proletariackiej, a zasada proletariackiego internacjonalizmu jest integralną częścią rewolucji mozambikańskiej”.

„Jako kierownicza siła społeczeństwa i partii — głosi ostatnia, siódma teza dokumentu — partia musi kierować, mobilizować i organizować szerokie masy do budowania demokracji ludowej. Par-

tia musi przeprowadzić tworzenie nowego aparatu państwowego, który ma być wyrazicielem sojuszu robotniczo — chłopskiego i instrumentem budowy ideologicznej, politycznej, ekonomicznej i kulturalnej bazy społeczeństwa socjalistycznego”.

Oczekuje się również, że zjazd podejmie uchwałę o przeprowadzeniu pierwszych wyborów powszechnych w kraju, a także o przekształceniu sił zbrojnych w Mozambiku, mających nadal charakter armii partyzanckiej, w regularną armię. (PAP)

Korektura orbity „Vikinga-1”

W Ośrodku Kosmicznym w Pasadena w Kalifornii zakomunikowano, iż została przeprowadzona częściowa korektura orbity amerykańskiej sondy marsjańskiej „Viking 1”. Manewr ten pozwoli na zbliżenie się, zaplanowane na 18 lutego, części orbitalnej owej sondy do naturalnego satelity Marsa — Fobos i wykonanie 23 lutego serii zdjęć z wysokości zaledwie 70 km. Fobos ma kształt owalny o średnicach 20 km i 16 km. W Pasadena poinformowano również, iż ładowniki obu bliźniaczych sond marsjańskich typu „Viking” wykonują zaplanowane eksperymenty na powierzchni „czerwonej planety”. Natomiast z pokładu krążącego wokół Marsa orbitera sondy „Viking 2” wykonywane są zdjęcia powierzchni tej planety. PAP

Wynalazek, który poprawi bezpieczeństwo ruchu kolejowego

Inż. Wiktor Mól z Biura Projektów Kolejowych w Krakowie skonstruował sygnalizator informujący, że na odcinku objętym jego działaniem znajduje się pociąg. Jest on specjalnie dostosowany do trakcji zelektryfikowanej.

Wynalazek, który uzyskał w ubiegłym roku patent nr 83261, poprawi bezpieczeństwo ruchu na zelektryfikowanych magistralach. (PAP)

Kto wygrał samochód

28 i 29 stycznia 76 r. przeprowadzono losowania premii w postaci samochodów osobowych na premiowe umieszczone w książeczki oszczędnościowe PKO. W wyniku losowań premie przypadły na niżej podane numery książeczek:

— W grupie I: z wkładem po 6000 zł, 363.974 US, 1.183.060 US, 2.914.485 US, 3.868.384 US, 3.973.132 US, 3.977.540 US, 5.188.988 US, 5.269.245 US, 5.227.021 US, 5.228.400 US, 5.241.210 US.

— W grupie II: z wkładem po 3000 zł, 29.533 UOZ, 256.908 UOS, 357.096 US, 359.624 US, 368.220 UOZ, 490.217 US, 654.542 US, 795.130 US, 787.449 US, 797.609 US, 885.811 US, 897.285 UO, 1.183.865 US, 1.374.590 US, 1.517.704 US, 1.609.415 US, 1.896.812 US, 1.789.508 US, 1.877.410 US, 1.884.290 US, 2.017.615 US, 2.114.138 US, 2.154.342 UO, 2.251.932 US, 2.403.230 US, 2.528.577 US, 2.613.609 US, 2.514.370 US, 2.913.448 US, 2.914.957 US, 2.926.875 US, 3.157.531 US, 3.354.828 US, 3.335.313 US, 3.429.615 US, 3.431.299 US, 3.434.397 US, 3.435.827 US, 3.604.344 US, 3.606.901 US, 3.907.005 US, 3.907.714 US, 3.942.979 US, 3.919.468 US, 3.794.493 US, 3.801.680 US, 3.810.798 US, 3.814.092 US, 3.818.958 US, 3.829.900 US, 3.833.655 US, 3.844.401 US, 3.855.283 US, 3.857.358 US, 3.858.230 US, 4.569.312 US, 4.570.680 US, 4.577.299 US, 4.578.133 US, 4.581.239 US, 4.583.977 US, 4.587.344 US, 4.588.607 US, 4.595.960 US, 4.596.283 US, 4.598.922 US, 5.177.728 US, 5.189.582 US, 5.191.456 US, 5.193.549 US, 5.195.471 US, 5.205.772 US, 5.208.055 US, 5.209.413 US, 5.216.905 US, 5.219.498 US, 5.224.415 US, 5.229.272 US, 5.229.899 US, 5.232.927 US, 5.235.649 US, 5.244.107 US, 5.244.783 US, 5.248.039 US, 5.249.141 US, 5.251.103 US, 5.253.102 US, 5.254.895 US, 5.255.451 US.

UWAGA:

Powyższa tabela ma charakter informacyjny i obejmuje wyniki losowań dla książeczek z wkładem po 6000 zł z województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego i po 3000 zł z województw: konińskiego, pińskiego i poznańskiego. Województwa kaliskie i leszczyńskie prowadziły oddzielne losowania dla książeczek z wkładem po 3000 zł. (na)

TEATR

Mistrz Twardowski mistrza Tomaszewskiego

Od poniedziałku na gościnnych występach w Poznaniu przebywa, zawsze serdecznie łutaj witany, Wrocławski Teatr Pantomimy, ze swym najnowszym programem „Sceny fantastyczne z legendy o panu Twardowskim” w reżyserii i choreografii twórcy i założyciela tego zespołu, Henryka Tomaszewskiego.

Gościnne występy wrocławskiego teatru od lat spotykają się w Poznaniu, podobnie zresztą jak w całej niemal Europie, z ogromnym zainteresowaniem, budząc zarówno entuzjazm, jak i spory czy dyskusje. Wyjątkowość tego teatru, jego własne indywidualne piękno oraz brak jakichkolwiek porównań i punktów odniesienia sprawiają jednakże, iż bardzo trudno jest ustosunkować się do jego spektakli, zwerifikować je, ocenić.

Tym razem wrocławianie przywieźli do Poznania niezwykle efektowne widowisko osnułe na

tle dzieł naszego polskiego Fausta — mistrza Twardowskiego. Tomaszewski przy pomocy swych mimów opowiada nam jego wielce skomplikowane dzieje, straszny i bawny, przenosząc nas do różnych epok, stylów i poetek. Na scenie Opery Poznańskiej oglądamy elektryzujące widowisko, niezwykle bogate i szeroko rozbudowane inscenizacje, nie, widowisko teatralne, noszące wyraźne piętno indywidualnych gustów i upodobań teatralnych jego twórcy i reżysera. Po zostając pod urlokiem zasłyszonych w nim środków teatralnych oraz ogromnej siły wyobraźni Henryka Tomaszewskiego trudno wszakże doszukiwać się w tym spektaklu głębszych myśli i treści, jakie odnajdujemy w jego poprzednich spektaklach. Jest to wirtuozerska i perfekcyjna zabawa formą teatralną, gestem i ruchem, symbolem i znakiem.

O. B.

KSIAZKA

Spowiedź niebohatera bohatera

Józef Ratajczak wydał do tychczas trzy powieści, ale dopiero ostatnia, „Wianek z baranich kisk”, relacjonuje dzieje bohatera — jak sam autor powiada — w sposób linearny, to znaczy zgodny z czasowym następstwem zdarzeń: od narodzin owego bohatera Antoniego Padeckiego aż do jego... nieśmierci, ale wieku dojrzałego, upoważniającego do podejmowania samodzielnych decyzji życiowych.

Antoś Padecki, narrator i najważniejszy współbohater „Wianka”, postać znana czytelnikom wcześniejszych powieści Ratajczaka, został teraz przedstawiony przez pisarza w całej jego okazałości, ze wszystkimi co znaczącymi przypadkami jego życia do wojennego, wojennego, okupacyjnego i powojennego. Przyszedł on na świat w kwietniu 1921 roku. Gdy wybuchła wojna, miał lat osiemnaście, zatem już przed wrześniem 1939 był osobowością na swój sposób dojrzałą i świadomą wielu spraw tego świata.

Z tego metrykalnego ustalenia wynikają określone konsekwencje natury pisarskiej, warsztatowej. Otoż Antoś Padecki, bohater „Wianka”, jest dużo starszy od autora, który tym sposobem oddał się całkowicie przed wszelkimi pokusami utożsamienia z osobą bohatera. Dodając lat Padeckiemu, Ratajczak ograniczył so-

bie tym samym możliwości odwoływania się do własnego doświadczenia, ale i zarazem zwiększył swemu bohaterowi-narratorowi pole jego własnej samodzielności i odpowiedzialności. Tyle że (z woli autora) jest to bohater o znamionach w czepku urodzonego odmieńca, któremu zdarzyło się tylko wychowywać się w „szkole nieszczęścia”.

Antoś został bowiem zaprojektowany jako niebohaterski bohater o rodowodzie ludowym, i to raczej lumpowskim niż proletariackim; przyszedł on na świat jako nieślubne dziecko służącej Jadwigi Padeckiej i miejskiego franta Marysia Różańskiego, człowieka na pewno bez stałego zawodu, ale za to z wyraźnymi okazywanymi sympatiami pilsudczykowski, legionowymi, co (w przedwojennym Poznaniu) samo w sobie było już dziwologiem i nie należało do zjawisk typowych. Sama zaś „publiczna spowiedź” Antosia Padeckiego ma z kolei niejaki podobieństwo z obrzędowością ewangelicką, chociaż w istocie jest wystylizowana w konwencji powieści sowiżdralskiej, na początku nawet iotrykowskiej.

Niezwykłe skąpo został zatem wyposażony tenże Antoś przez swoje najbliższe środowisko (to znaczy przez

autora) na drogę życia. A że się jednak nie zgubił w świecie, zawdzięczał to przede wszystkim dobremu zdrowiu, niezłomemu samopoczuciu, wrodzonemu humorowi i w końcu — odrobini sprzyjającego mu w najbardziej nawet niesprzyjających okolicznościach szczęścia. Nie wyniósł dla siebie żadnego pożytku ze szkoły, zaś próby naklonienia go do przyswojenia sobie jakiegokolwiek fachu trwały zbyt krótko. Nie myślał o tym zresztą serio.

Pierwsze uderzenia wojny też były dla niego wyrozumiałe i raczej łagodne, wrócił zresztą zaraz na jej początku do rodzinnego miasta, tu dopiero (przez przy) padek) został zagarnięty do przesiedleńczego transportu ale skończyło się to dlań nie najgorzej, trafił bowiem do dobrych ludzi pod kielecką Łysicą, gdzie byłby może został prawdziwym bohaterem organizującym się właśnie świętokrzyskiej konspiracji i partyzantki, gdyby nie kolejny przy padek; trzymamy po raz pierwszy w ręku pistolet sam wystrzelił i zranił niewprawnego Antosia w nogę, a to spowodowało konieczność „uśmiercenia” go w pamięci miejscowych ludzi i przetrzeźnienia na inny teren.

Tak się znowu ówczesne okoliczności szczęśliwie dla Antoniego Padeckiego ułożyły, że został „przeszwarcowany przez zieloną granicę” z po-

wrotem do Wartheigau, wrócił bez przeszkód do Poznania i tu wcale niebohatero do czekał wyzwolenia miasta. Po wojnie mógł wprowadzić zabytną w repolonizacji i zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych, rodzinnego wozu do starczyła mu w tej mierze ciotka Pelagia Nawrocka, która objęła wtedy urząd burmistrza Strzekowic; Padecki wyjechał zresztą na zachód, został mianowany wójtem w Wielkim Kwiatowcu, ale się tam gruntownie skompromitował. Brak właściwego przygotowania życiowego, wcześniejsze uwikłania romansowe oraz osobliwe cechy jego charakteru były głównymi przyczynami jego ostatecznej deherozacji.

Jak czytamy w powieści, Antoni Padecki był „osobowością, którą cechowała nade wszystko prostota i zwyczajność”, ma też właściwie do za oferowania swoim słuchaczom wyłącznie „swoją małą, prywatną los, swoje przygody życiowe, w których nie było niczego nadzwyczajnego”, więc tym chętniej w przybranym uniformie nieprzykładnego białana. Właściwie, że ludzie chętnie słuchają cudzych prześmiewczych zwierzeń, a on im się chce na wszelkie sposoby przypodobać. Narrator-bohater

„Wianka z baranich kisk” w obu tych dziedzinach ma sporo atutów.

Józef Ratajczak bardzo umiejętnie ukazał w powieści osobliwą ambiwalencję życiowych kolej bohatera: ani bowiem nie jest on postacią antypatyczną, ani też nie wzbudza nadmiernej sympatii, nie jest on także jakimś sowiżdralskim blagierem, czy na odwrót — postacią w pełni prawdomówną. Owa prawdomówność zresztą, przez którą rozumieć przed wszystkim zgodność z miejscowymi realiami historycznymi, jest zgola odmienna w rozdziałach przedwojennych, a inna w rozdziałach okupacyjnych i powojennych.

Po prostu większe prawdopodobieństwo opisu zdarzeń i zjawisk istnieje w „Wianku z baranich kisk” tam, gdzie autor spotykał własne doznania i spostrzeżenia, a mniejsze w tych partiach powieści, w których korzystał z cudzych relacji, z przekazów pamiętnikarskich itp. Wskazywanie Padeckich z Poznania, pobyt w obozie przejściowym, wrznięcie w transport do Generalnej Guberni, życie w wyznaczonych kwaterek chłopskich pod Łysicą, powrót do Wartheigau przez „zieloną granicę” mają przeto o wiele więcej cech autentyzmu, niż na przykład wrześniowe wojowanie o Ryczyn, poczynania poznańskich konspiratorów czy pierwszych polskich administratorów

w wynidzionych nadodrzańskich osadach, które uzyskały w powieści oprawę groteskowo-baśniową.

Jak przystało na rzecz zamysłoną po sowiżdralsku, wywód narratora-bohatera „Wianka z baranich kisk” jest wywodem dość przekornym, raz prowadzonym na weseleszą, raz tę przesmiewczą, to znów solennie dojrzałą, laicką, odnoszącą się z wyrozumianym sceptycyzmem do spraw wszechlaskich kultów i raczej mało skrupulatną w przestrzeganiu jakichś ściśle sprecyzowanych zasad. Sam Antoni Padecki, uczony wyłącznie przez niezależne od niego przypadki życiowe, potrafił więc wprawdzie znaleźć i dostosować do każdych okoliczności, nie nabrał jednak przy tym przekonania do jakichkolwiek świętości.

Była to jakaś jego „ukryta wada serca”, czy wręcz „wada sumienia”. Toteż „skazany raczej na szczerość wywołującą niewiarę”, podtrzymywał w sobie wiarę, że — jak czytamy w jego opowieści — „spowiedź przysporzy mu trochę szlachetności, znacności, że podnie się go w cudzych oczach i ustawi na maleńki piedestał”. Tylko tyle, a jakże to nieraz wiele znaczy dla człowieka. I dla literatury, w której „Wianek” Józefa Ratajczaka jest kolejnym przykładem innego ujmowania spraw, które uświadomiła wojna i okupacja.

FELIKS FORNALCZYK

Józef Ratajczak: „Wianek z baranich kisk”. Powieść. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1976, str. 335.

Rok 1977 powinien być lepszy

Rok 1976 był dla poznańskiego kolarstwa pod względem osiągniętych wyników — rokiem przeciętnym. Sukcesami były trzy tytuły mistrzów Polski zdobyte przez Andrzeja Jędraszewskiego w jeździe indywidualnej na czas, oraz starszych i młodszych juniorów Stomila w szosowym wyścigu drużynowym, ale pamiętamy lata, w których poznańscy kolarze przywozili więcej złotych medali z mistrzostw Polski.

W challenge seniorów Polskiego Związku Kolarskiego dwóch zawodników LKS Wielkopolska: J. Kowalski i F. Andrzeja Jędraszewskiego zajmują 6 i 7 miejsce. Obaj zostali wyprzeżeni jedynie przez olimpijczyków z Montrealu: Szurkowskiego, Mytnika, Szozde, Nowickiego i Brzeźnego. Pozostali kolarze pozn-

skich klubów są na dość odległych pozycjach. 37 jest Kaczmarek, 64 Gogolewski, 68 Świątek, 71 Obiegała (wszyscy ze Stomila), a 91 Ry-



Januszowi Kowalskiemu nie udało się zakwalifikować do ekipy na Olimpiadę w Montrealu, ale nadal należy on do ścisłej czołówki polskich kolarzy.

Fot. — T. Koebisch

żak z Lecha. W klasyfikacji zespołowej LKS Wielkopolska uplasował się na 5 miejscu, Stomil na 12, a Lech na 36.

W kategorii orlików najwyższej klasyfikowany został Obiegała ze Stomila — na 12 miejscu, Ryżak z Lecha jest 20, a Świątek (Stomil) — 27. Drużynowo Stomil zajął trzecie miejsce. Wśród juniorów sytuacja jest znacznie korzystniejsza. W grupie juniorów starszych Dobraszak (Stomil) jest 3 Kłuj (Lech) 18, a Pięta (Stomil) — 20. W kategorii juniorów młodszych w pierwszej dziesiątce znalazło się aż czterech poznaniaków. Talentowni Krawczyk z Lecha zajmuje trzecie miejsce, R. Różak ze Stomila szóste, Magdziak (Stomil) siódme, S. Kaczmarek (Lech) ósme. Zespołowo poznaniaki klubów przodują w zdecydowanie. Lech zajmuje pierwsze miejsce, a Stomil drugi.

Najlepszym kolarzem poznaniakiem jest nadal były mistrz świata — Janusz Kowalski, Zawodnikowi temu nie udało się w tym roku zrealizować głównego celu: wyjazdu na Olimpiadę do Montrealu, ale swoją przynależność do ścisłej czołówki krajowej potwierdził Kowalski zwycięstwem w Wyścigu Do-

okoła Polski. Kolarz LKS Wielkopolska jako jedyny z reprezentantów Poznania znalazł się w 16-osobowej kadrze PZKol. przygotowującej się do Wyścigu Pokoju. W kadrze orlików jest czterech poznaniaków: Pięta, Obiegała i Dobraszak ze Stomila oraz Ryżak z Lecha, a w kadrze juniorów ośmiu: R. Różak, Sławiński, Magdziak, Mądry (Stomil), Krawczyk, Kaczmarek, Pstrągowski i Gawryszak (Lech).

Bieżący rok powinien przynieść kolarzom lepsze wyniki niż poprzedni. Władze poznańskiego sportu są przychylnie ustosunkowane do tej dyscypliny sportu i udziela ją kolarzom pomocy. Poprawić się powinna także sytuacja ze sprzętem. Jeżeli tylko sami zawodnicy dobrze przygotowują się do nadchodzącego sezonu o poznaniaki kolarstwo będzie w kraju głośno. (wrl)

Od czwartku do niedzieli

Koszykarki grają w Krakowie

Od czwartku do niedzieli w Krakowie rozegrany zostanie drugi turniej I-ligowych zespołów koszykówki kobiet. Każda z drużyn grać będzie cztery mecze z zespołami, z którymi nie spotkała się na turnieju inauguracyjnym rozgrywki ligowe w Białymstoku.

Akademicki zmierzają się w Krakowie z Olimpią AZS-em Warszawa, Stomilem i Polonią. W trzech pierwszych meczach są zdecydowanie nymi faworytkami, chociaż drużyny zagrożone degradacją grać będą z pewnością niezwykle ambitnie. Najgroźniejszym przeciwnikiem AZS-u będzie Polonia, która wystąpi już chyba w silniejszym składzie niż w ostatniej kolejce przeciwko Lechowi. Liczymy jednak na komplet zwycięstw poznaniaków AZS-u.

Przeciwniczkami lechitek są: Włókniarz, Spójnia, Wisła i Olimpia. Szczególnie ważny dla poznaniaków będzie mecz ze Spojnią, z którą Lech sąsiaduje w tabeli. Kolejarki powinny jednak odnieść w Krakowie trzy zwycięstwa.

W najtrudniejszej sytuacji znajduje się Olimpia, która zmierzy się z AZS-em Poznań, Stomilem, Polonią i Lechem. Zyczymy gwardzistkom jak najwięcej zwycięstw, ale jeżeli wygra tylko mecz ze Stomilem, to też spełni swoje zadanie.

W klasyfikacji strzelczyń po ostatniej kolejce nie zaszły większe zmiany. Nadal prowadzi Głom-

Piłkarze odlecieli do Splitu

We wtorek po południu 22 polskich piłkarzy kandydatów do reprezentacji odleciało z Warszawy do Splitu na kilkunastodniowe zgrupowanie nad Adriatykiem. Piłkarzom towarzyszą trenerzy: Jacek Gmoch, Ryszard Kulesza i Bernard Blaut. Kierownikiem ekipy jest wiceprezes PZPN — Henryk Loska. (PAP)

Piłkarze odlecieli do Splitu

Po wyrównanym meczu Polki uległy ZSRR

W czeskosłowackim mieście Cheb rozpoczął się w poniedziałek tradycyjny, międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet.

W swym pierwszym meczu Polki spotkały się z drużyną ZSRR, przegrywając 21:22 (11:11).

Zgodnie z prawem

Nasz cotygodniowy felieton pt. „Zgodnie z prawem” z cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał duże zainteresowanie. Część listów dotyczyła spraw typowo interwencyjnych, którymi postaramy się zająć przy innej okazji. Niżej publikujemy fragmenty wybranych listów. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Aby przepisy i prawa były respektowane przez społeczeństwo, muszą być sprawiedliwe, zwięzłe, jasne i przemyślane. Kto takie przepisy łamie czy omija — jest niewątpliwie winny. Gorzej jednak jest, gdy sytuacja przedstawia się odwrotnie.

wieku dorastania nie zawsze znajduje się „wspólny język” z dziećmi młodszymi).

Pozostaje pytanie: jak mam wytłumaczyć dziecku, że to co ustalił minister — może być zmienione na niższym szczeblu? (418)

KRYSTYNA FRYSIAK
Poznań

Ze Polacy przywykli omijać prawa zaborcy czy okupanta? Prawda! Ale wspomnijmy także ankiety personalne z przeszłości. Łamał przepis i ten, kto zatajał krewniaka za granicą i ten jego zwierzchnik — który z przynależnością oka tak ankietę przyjmował.

A dziś? Nadmiar drobniarstw, a często sprzecznych, przepisów różnych resortów — jest kosmarem. Zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym. Nie sposób znaleźć wszystkich dotyczących jakiegoś zagadnienia nawet doświadczonemu prawnikowi. Drogowskazem w tym gąszczu może być tylko zdrowy rozsądek, ale... to często jest ryzykowne.

Przykładem mogą być choćby sprawy BHP. Pracownik musi wykonać swoją czynność, choć nie ma odpowiedniego zabezpieczenia. Musi, bo od tego zależy wypłata premii nie tylko jemu, ale całemu zespołowi. Zwykle sprawa rozgrywa się na najniższym szczeblu. Ale kierownictwo wyższego szczebla umywa ręce, przytyka oczy. Jeśli ten pracownik ulegnie wypadkowi, zwierzchnik bezpośredni wypiera się swego ustnego polecenia, a zakład pracy nie chce brać na siebie odpowiedzialności, kłopotów i odszkodowania. I wtedy właśnie ruszają na pełne obroty przepisy, instrukcje i cała rozgda „literatura” BHP. „Odczytano pracownikowi przepisy, pouczono go? — Oczywiście, tutaj kwiłtoł podpisem przyjęcie do wiadomości, proszę!”

Prawo musi być równe dla wszystkich. Nie może być surowości wobec maluczkich, a pobłażania wobec uprzywilejowanych.

A przykład tych „uprzywilejowanych” roznosi się echem szerokim. (395)

ANDRZEJ JAWORSKI
Poznań

Poszanowanie prawa, to sprawa niebłaha. Przysto wia ludowe — są jak wiadomo mądrością narodów, a więc: „czym skorupka za młodu nasiąknie”... „czego Jaś się nie nauczy”... itd. itd. Mówią one o konieczności wpajania poszanowania prawa od najmłodszych lat. Ale jak uczyć młodego człowieka, jeszcze „nasłotał”, poszanowania dla prawa, jeżeli jego, uczniowski, praw się nie szanuje? Minister Oświaty i Wychowania ustalił obowiązujące terminy tegorocznych ferii zimowych: dla szkół podstawowych w czasie od 7 do 19 lutego br. Tymczasem — dziecić musi korzystać z ferii zimowych ustalonych przez... (nie wiem kogo?) w czasie takim jak dla szkół podstawowych. Ma zepsute ferie i uczy się omijania prawa.

W ostatniej chwili udało mi się „wepchnąć” moją latorośl na zimowisko z dziećmi o kilka lub co najwyżej 2 lata młodszymi, ale na pewno wpłynęło to na samopoczucie dziecka (w

Chciałbym zwrócić uwagę na nagminne łamanie przepisów, tym razem drogowych w parku Kasprowicza. Rozumiem, że pojazdy dostawcze i gospodarcze muszą dojeżdżać do „Areny”, gdzie się znajduje kawiarenka. Ale sprzeciw budzi fakt, że często — mimo zakazu ruchu — podjeżdżają tam zupełnie prywatne samochody osobowe. Jak ktoś chce wypić kawę w towarzystwie, może sobie chyba przejść pieszo przez park, a nie przepędzać samochodem z alejki spacerowiczów, wśród których są często starsi ludzie i dzieci. (450)

WITOLD HUBERT
Poznań

Ustanowione prawa i z tym związane obowiązki muszą być przestrzegane na każdym kroku. Tak jednak nie jest. Gdzie tkwią przyczyny lekceważenia i omijania przepisów prawnych? Moim zdaniem zbyt tolerancyjnie podchodzimy do tych ludzi, którzy nie uznają prawa, nie chcą się przepisom podporządkować albo je omijają w sposób wypracowany. Zdaje mi się, że istnieje jakby obojętność w stosunku do nierobów, brakorobów, złodziei, cwaniaków, pijaków, malkontentów itp., którzy łamią przepisy. Nie zawsze są naleźycie pociągani do odpowiedzialności prawnej ci, na których ciąży odpowiedzialność prawna, za prawidłowe wykonanie nałożonych obowiązków. Zie jest, gdy z fabryk czy zakładów produkcyjnych wypuszcza się na rynek z wadami artykuły przemysłowe, spożywcze, urządzenia itp. Zie jest, gdy urzędnicy nie wykonują swoich obowiązków należycie, zgodnie z wymogami prawa, a władze porządkowe tolerują łamanie prawa, albo wyciągają zbyt łagodne konsekwencje wobec winnych. Zie jest jeśli organa kontrolne nie ujawniają wykrytych nieprawidłowości, albo je ujawniają lecz tak, „by wilk był syty i koza cała”.

Trzeba już od pierwszych lat wszechpaństwa w młode umysły cnoty obywatelskie takie, jak poszanowanie prawa, poszanowanie mienia społecznego i prywatnego, poczucie odpowiedzialności, pracowitość, prawdomówność, poszanowanie wieku i płci, ofiarności w niesieniu pomocy tym, którzy jej potrzebują, uczciwość itp. Gdy te cnoty obywatelskie staną się powszechne, wówczas nie będzie łamania praworządności i rzeczywistość „prawa” zawsze będzie prawo znacząco. (415)

FRANCISZEK TWARDY
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań

Terminarz rozgrywek piłkarskich w rundzie wiosennej

1—24 LUTEGO
turniej reprezentacji A

24 LUTEGO DO 4 MARCA
turniej reprezentacji młodzieżowej

27 LUTEGO

Lech Poznań — Arka Gdynia (0:1)*

ROW Rybnik — LKS Łódź (1:2)

Legia Warszawa — Odra Opole (1:4)

Widzew Łódź — Ruch Chorzów (1:2)

Śląsk Wrocław — Stal Mielec (1:1)

Górniki Zabrze — Szombierki Bytom (1:2)

Pogoń Szczecin — Wisła Kraków (1:1)

GKS Tychy — Zagłębie Sosnowiec (1:1)

2 MARCA 1977
termin UEFA

6 MARCA 1977

LKS — Lech (0:0)

Ruch — Górnik (0:3)

Wisła — Legia (0:1)

Szombierki — Pogoń (1:2)

Zagłębie — ROW Rybnik (1:0)

Arka — Śląsk (0:1)

Odra — GKS Tychy (1:1)

Stal — Widzew (1:3)

13 MARCA

Lech — Zagłębie (1:2)

Arka — LKS (0:2)

ROW Rybnik — Odra (0:1)

Pogoń — Ruch (0:2)

Górniki — Stal (0:2)

Legia — Szombierki (1:1)

Widzew — Śląsk (0:0)

GKS Tychy — Wisła (1:3)

Wisła — ROW Rybnik (3:3)

Szombierki — GKS Tychy (2:3)

23 MARCA
termin UEFA

27 MARCA

Lech — Wisła (1:4)

Arka — Odra (0:3)

GKS Tychy — Ruch (0:2)

Legia — Stal (1:1)

ROW Rybnik — Szombierki (2:2)

Górniki — Śląsk (0:2)

Pogoń — Widzew (4:4)

LKS — Zagłębie (0:0)

30 MARCA

Szombierki — Lech (2:1)

Wisła — Arka (0:1)

Widzew — Legia (1:4)

Odra — LKS (1:3)

Górniki — Pogoń (0:3)

Ruch — ROW Rybnik (2:4)

Stal — GKS Tychy (2:1)

Śląsk — Zagłębie (1:2)

3 KWIETNIA

Lech — Ruch (1:4)

Legia — Górnik (2:2)

Zagłębie — Odra (3:3)

ROW Rybnik — Stal (1:3)

Arka — Szombierki (1:2)

Pogoń — Śląsk (2:2)

GKS Tychy — Widzew (1:3)

LKS — Wisła (2:2)

Górniki — LKS Tychy (1:0)

Wisła — Zagłębie (0:0)

20 KWIETNIA

Lech — Widzew (0:1)

Odra — Wisła (0:0)

ROW Rybnik — Górnik (1:2)

GKS Tychy — Pogoń (1:3)

LKS — Ruch (5:2)

Arka — Stal (1:2)

Zagłębie — Szombierki (0:2)

Legia — Śląsk (1:2)

termin UEFA

24 KWIETNIA

termin dla reprezentacji A

27 KWIETNIA

termin dla reprezentacji B

30 KWIETNIA

Dania — Polska — eliminacje do mistrzostw Europy

1 MAJA

Dania — Polska — eliminacje do mistrzostw świata

4 MAJA

Górniki — Lech (0:4)

Widzew — Arka (2:2)

Stal — LKS (0:0)

Szombierki — Odra (1:2)

Pogoń — ROW Rybnik (1:0)

Legia — GKS Tychy (1:1)

Śląsk — Wisła (0:5)

Ruch — Zagłębie (1:1)

7 MAJA

Lech — Pogoń (1:2)

Arka — Górnik (0:2)

ROW Rybnik — Legia (0:0)

Odra — Ruch (0:0)

Zagłębie — Stal (1:0)

Wisła — Szombierki (0:0)

GKS Tychy — Śląsk (0:0)

LKS — Widzew (0:0)

11 MAJA

termin UEFA final

15 MAJA

Cypr — Polska — eliminacje do mistrzostw świata

Szwecja — Polska — eliminacje do mistrzostw Europy Mł. (lat 21)

18 MAJA

Lech — GKS Tychy (1:1)

Zagłębie — Górnik (0:0)

Arka — Legia (1:2)

LKS — Pogoń (0:0)

Szombierki — Ruch (2:1)

Wisła — Stal (0:1)

ROW Rybnik — Śląsk (2:3)

Odra — Widzew (2:3)

19—25 MAJA

turniej UEFA juniorów Belgia

22 MAJA

ROW Rybnik — Lech (0:4)

GKS Tychy — Arka (1:2)

Legia — LKS (2:3)

Górniki — Odra (2:0)

Śląsk — Ruch (1:3)

Stal — Szombierki (0:2)

Widzew — Wisła (1:0)

Pogoń — Zagłębie (1:2)

25 MAJA

Lech — Śląsk (0:1)

Wisła — Górnik (1:0)

Zagłębie — Legia (0:3)

Odra — Pogoń (0:1)

Arka — ROW Rybnik (0:2)

Ruch — Stal (1:1)

LKS — GKS Tychy (2:1)

Szombierki — Widzew (0:2)

24—26 MAJA

Polska — NRD juniorzy

1—25 CZERWCA

turniej reprezentacji A — Argentyna

17—23 LIPCA

turniej międzynarodowy juniorów czterech państw w Danii

20—24 LIPCA

młodzieżowy turniej KDL (lat 21)

24 lub 27 LIPCA

Belgia — Polska reprezentacja B. (St. S.)

* W nawiasach podajemy wyniki uzyskane w rundzie jesiennej.



**WIOSENNE WARUNKI SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW
W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM
ZA WALUTY OBCE
PHZ PM „POL-MOT”
BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO**

03-464 WARSZAWA, plac Leńskiego 10

uprzejmie informuje, że z dniem 25 stycznia 1977 roku

**WPROWADZIŁO NOWE ZASADY WPLAT
NA SAMOCHODY W WYKONANIU STANDARD**

FIAT 125p/1500, FIAT 126 p, ZASTAVA 1100 p

pod warunkiem złożenia zamówienia do dnia 30 marca 1977 r.
i odbioru samochodów FIAT 125 p i 126 p do 31 marca br.,
a ZASTAVA 1100 p od 1 kwietnia do 30 maja br.

Szczegółowych informacji o wiosennych zasadach sprzedaży
udzielają oraz wpłaty przyjmują wszystkie placówki
BANKU PKO SA na terenie kraju.

PHZ „POL-MOT”, BEW zastrzega sobie możliwość skrócenia
okresu przyjmowania wpłat w oparciu
o wiosenne warunki sprzedaży.

235-K2



**PAMIĘTAJ!
NAJWIĘKSZE SZANSE
WYGRANIA**

**DAJĄ CI PODWÓJNE ZAKŁADY
W „KOZIOŁKACH”!**

„Koziołki” — to gra całej Wielkopolski,
to nasza gra!

302-K1

**BIURO PROJEKTÓW
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w Poznaniu, ul. Piekary 14/15**

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

**ZESTAW URZĄDZEŃ
MIKROFILMOWYCH**

systemu „Dokumator” typ DA-5
produkcji NRD — 1 komplet.

Informacji udziela dział administracyjny
— pokój 201, telefon 742-51, wewn. 130.

333-K1

**OKRĘGOWA DYREKCJA ROZBUDOWY
MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH
ul. Marchlewskiego nr 62
w Poznaniu, kod 60-967**

PRZYJMIE INWESTYCJE

do prowadzenia w pełnej obsłudze
(powiernictwo)
względnie w ograniczonym zakresie
(nadzór techniczny).

Dokonyjemy wszystkich czynności
związanych z przygotowaniem in-
westycji i jej realizacją.

Warunkiem przyjęcia zlecenia jest posia-
danie zabezpieczenia wykonawstwa
przez zlecającego.

Zgłoszenia prosimy kierować
pod adresem jak wyżej.

Informacji udzieli Dział Ekonomiczny
telefon 513-09.

84-K1

Sprzedam Warszawa 204,
rocznik 1966, po remon-
cie. Daleszynek K. Pniew.
64-423 Lubosz, Mieczysław
Zieliński. 12904g

Sprzedam samochód cie-
zarowy „Star”. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12916g.

Sprzedam Syrenę, 1969 r.
oraz komplet nowych
bielniczek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12975g.

Sprzedam VW 1300, rocz-
nik 1969. Konin, ul. Ko-
pernika 8, tel. 289-57.
13008g

Sprzedam Fiata 125p-1500,
odbiór Polmozyby. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13028g.

Sprzedam Lublina. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13070g.

Kupię Fiata 126p, odbiór z
Polmozyby. Tel. 66-02-51,
godz. 17-19. 13088g

Sprzedam Fiata 125p-1500,
rok 1974. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13111g

Syrenę 105, 1973 r. sprze-
dam. Tel. 20-44-29. 14420g

Sprzedam Zastawę 750.
Tel. Oborniki 211. 77p

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, rocznik 1969.
Jan Balcerek, Gorzyko-
wo, gmina Witkowo. 52p

● Lokale

Zamienię mieszkanie 2-po-
kójowe z kuchnią, dozor-
stwem na mieszkanie 1-
pokójowe z kuchnią bez
dozorstwa. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13361g.

Koszalin! M-4 spółdzielcze
zamienię na podobne w
Poznaniu. Koszalin 9, skryt-
ka pocztowa 8. 93p

Wydzierżawię pokój pa-
nom. Trybunalska 13.
12012g

K o m u n i k a t y

Sąd Rejonowy w Poznaniu — wyrokiem z dnia
1. IX. 1976 r. — skazał Juliana Wójcika, zam.
w Poznaniu, ul. Krańcowa 39 — na karę 10
miesięcy pozbawienia wolności, za to że w no-
cy z 25 na 26 maja 1976 r. w Poznaniu znisz-
czył 5 automatów telefonicznych i spowodował
szkodę w wysokości 470,— zł oraz zabrał w ce-
lu przywłaszczenia 4 mikrofony wartości
1.588,— zł, na szkodę Wojewódzkiego Urzędu
Telekomunikacyjnego w Poznaniu. 169-K1

Kolegijny d/s Wykroczeń — ukarało ob. Jana
Bogajczyka — karą grzywny w wysokości
3.500 zł — za to, że dnia 22. IX. 1976 r. o godz.
21.20 w Poznaniu, na ul. Dzierżyńskiego przy
ul. Fabrycznej, znajdując się w stanie nie-
trzeźwym wtargnął gwałtownie na jezdnię i zo-
stał potrącony przez samochód. Ponadto Kole-
gium orzekło podanie orzeczenia do publicznej
wiadomości w prasie, na koszt obwinionego.
250-K1

UWAGA KIEROWCY!

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

Automobilklubu Wielkopolskiego

w Poznaniu, ul. Obornicka 17

WYKONUJE:

- zabezpieczenie antykorozyjne podwozi samochodowych
w oparciu o przepisy fabryczne.
Udzielamy rocznej gwarancji;
- przeglądy, naprawy bieżące i średnie samochodów nastę-
pujących marek — Fiat 125p, Fiat 126p, Skoda, Trabant.

Usługi wykonujemy w krótkim terminie i o wysokiej jakości.

367-K1

Przetargi

**Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Rokiet-
nicy — ogłasza**

PRZETARG na wykonanie:

1. kapitalnego remontu centralnego
ogrzewania,
2. remontu instalacji elektrycznej,
3. pobudowanie pawilonu.

Dokumentacja na w/w roboty znajduje się
do wglądu w sekretariacie Zespołu Szkół Rol-
niczych w Rokietnicy.

Zapraszamy do udziału w przetargu przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy
składać w Zespole Szkół Rolniczych w Rokiet-
nicy, w terminie 20-dniowym od daty ukazania
się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn oraz dowolny
wybór oferenta. 193-K2

**Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
w Poznaniu, ul. Mostowa 6 — ogłasza**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
wykonanie robót malarskich na terenie
tut. Studium — w terminie 1. VII. — 31.
VIII. 1977 r.**

Koszty przetargowe na wykonanie robót
malarskich można otrzymać w Administracji
Studium, pokój nr 105, w godz. 8-15.

Oferty składać należy w kopertach zalako-
wanych, w terminie 7 dni od ukazania się
przetargu.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofe-
renta, względnie unieważnienia przetargu.
252-K1

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3, względnie
M-2. Szczegółowe oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12987g.

Paniom pokój wynaj-
mę. Grzybowska 27. 13029g

Spółdzielcze mieszkanie,
M-3, dwupokojowe, na
Debu — zamienię na trzy
pokojowe (c. o. lub elektr.)
działnica obłotna. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 13044g.

Zamienię mieszkanie w
starym budownictwie 55
m² w Poznaniu, na podob-
ne w Warszawie. Warun-
ki do omówienia. Telefon
67-95-30. 115-K2

Zamienię pokój, kuchnię,
korytarz, łazienkę, c. o.
wysoki parter. Chociszew-
skiego — na podobne lub
dwa pokoje, do III pię-
tra. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12832g.

Gnieźno! Kupię pokój z
kuchnią, własnościowe,
lub kawalerkę w Gnieź-
nie, stare lub nowe bu-
downictwo. Hieronim Za-
błocki. Gnieźno, ul. Cien-
piegi 7B m. 6. 13063g

Mode małżeństwo z dzie-
ckiem, członkowie SM, po-
szukuje mieszkania na o-
kres 1-2 lat, w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13053g.

Zamienię pokój, kuchnię,
korytarz, łazienkę, c. o.
wysoki parter. Chociszew-
skiego — na podobne lub
dwa pokoje, do III pię-
tra. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12832g.

Dnia 27 stycznia 1977 r. zmarł nasz długoletni
współpracownik i serdeczny kolega

TEODOR TWARDOWSKI

były pracownik Dyrekcji
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lutego 1977 r.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz pracownicy
WZIR w Poznaniu. 421-K3

† Dnia 28 stycznia 1977 roku zakończył swój
pracowity żywot, sp.

ANTONI PŁOCIENNIK

powstańca wielkopolski i śląski
członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kossaka 3 m. 1. 413-U3

† Dnia 28 stycznia 1977 r. odeszła od nas po-
ciężkich cierpieniach, kochana matka, tes-
ciowa i babcia, sp.

JANINA STODOLNA

z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu

syn z rodziną

Ul. Kościelna 18 m. 5. 412-U3

† Dnia 31 stycznia 1977 r. zmarł w Bogu po
długich cierpieniach mój najukochańszy
mąż, jedyny przyjaciel życia, przeżywszy lat 84,
sp.

JÓZEF FRĄCKOWIAK

m u z y k

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.30
z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 335. 14745g

Dnia 31 stycznia 1977 r. zmarła po krótkiej
lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
sw., nasza najukochańsza siostra, sp.

JANINA GOŁĘBIEWSKA

nauczycielka, pedagog

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 14 z kościoła św. Trójcy w Koźminie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

siostra i brat z rodziną

Koźmin, ul. Tysiąclecia 8 m. 9. 14705g

† Dnia 30 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 48 moja ukochana żona, na-
sza najdroższa mama, teściowa i babcia, sp.

BARBARA WARSZTA

z domu Knychala

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sarmacka 3b m. 10. 430-U3

† Dnia 31 stycznia 1977 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami sw.,
mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, przeżywszy lat 78, sp.

STANISŁAW PIĄTKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ode-
będzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 13.30,
msza św. i eksportacja na cmentarz o godz. 14.

W imieniu straszonej rodziny

ks. Tadeusz Piątkowski

Wolsztyn, H. Sawickiej 26. 14704g

† Dnia 29 stycznia 1977 r. zmarł śmiercią tra-
giczną mój kochany mąż i tatuś, nasz syn,
brat, szwagier, zięć i wujek, sp.

LUDWIK DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Obornicka 256 m. 1. 456-U3

Kupno ● Sprzedaż

Sprzedam miocarnię 7 z
silnikiem, w bardzo do-
brym stanie. Hubert Ga-
lek, Lutol Mokry, poczta
Dąbrowska Wlkp., woj. go-
rzołskie. 94p

Sprzedam nowe futro łap-
ki karakulowe z parka na
średnią figurę. Przeźnio-
rowo, ul. Dolina 25. 12993g

Sprzedam nowy zestaw
wypoczynkowy „Pomorie”
i kanapopotapczan „Sultan”.
Os. Kosmonautów 1 m. 52.
14467g

Sprzedam żyrandol kuty,
stoł debowy, akwarium,
poroża jelenia, szafę 4-
drzwiową, Poznań, al. Mar-
cińskiego 19 m. 10, od
godz. 17. 14020g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, wisniowy, głęboki,
stan idealny. Poznań, ul.
Saperska 63 m. 5, M. Ha-
lamska. 12939g

Sprzedam japoński tele-
wizor kolorowy „Sony
13”. Osiedle Bohaterów II
Wojny Światowej 32 m.
46 (deska VI ptr.), po
godz. 18. 12994g

Sprzedam 2.000 szt. sadzo-
nek asparagusu oraz ziem-
nie ogrodniczą. Telefon
33-35-33. 12961g

Płyty stropowe kanało-
we 3 m i naproza 120 cm
— sprzedam. Ul. Polczyń-
ska 19 (tylko w niedzielę).
12955g

Stół okrągły rozkładany,
sprzedam. Fabryczna 1 m.
6. 13013g

Sprzedam okazjnie sy-
pialnie złota brzoza. Kusz,
Przybyszewskiego 36 m. 7
(przy pralni), godz. 16-18.
13015g

Sprzedam wózek dziecięcy
składany z wymiennym
wkładem spacerowym. Os.
Oświecenia 78 m. 13. 13027g

Sprzedam tragarze 12, Po-
znań, Żerkowska 15 (Świer-
czewo). 13055g

Sprzedam 3 formy do bie-
nikowania opon 500 (590/
670X15). Zakł. Wulkaniza-
cyjny Kowary 55-530, ul.
Świerczewskiego 32a, tel.
25-21, Poznań, tel. 33-03-34.
13080g

Sprzedam basen międzian-
y z podstawą, do łazien-
ki. Diugosza 18 m. 5. 13086g

Kożuch damski, nowy,
na szczupłą osobę, mały.
sprzedam. Os. Piastow-
skie 60 m. 47, po godz. 17.
13106g

Sprzedam drewno opalo-
we. Suchy Las, ul. Obor-
nicka 12, Bibrowicz. 13110g

Sprzedam próżniarkę do
folii. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13113g

Sprzedam tani futro z po-
pieli, wzrost do 163 cm.
Młynska 2 m. 5. 13116g

Sprzedam spalinową pilę
łańcuchową do drewna.
Ul. Chudoby 2 m. 1. 13134g

Overlock oraz maszynę
do krojenia materiału
„Woker”, stan idealny —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13154g

Oprawy rękawice, nowe,
hermetyczne, szt. 7, sprze-
dam. Tel. 67-31-53. 13155g

● Samochody

Sprzedam nadwozie Sko-
dy S-100, po wypadku
Dzwonić do godz. 15, tel.
69-56-15. 12831g

Sprzedam korzystnie Ny-
se N-59 oraz ciągnik Ze-
tor 25 A. Jerzy Piątek,
Dobieżyn 67, 64-320 Buk.
13151g

Sprzedam Moskwicę 402.
Poznań, Krauthofera 13,
warsztat. 12913g

Praca Nauka

Malarzy samodzielnych — przyjmie. Tel. 67-57-05, po godz. 16. 14019g

Potrzebna pomoc domowa na trzy godziny dziennie. Bonin 16 m 19. 13542g

Fryzjerka, uczennica potrzebna, Świerczewskiego 65. 13936g

Przyjmę do pracy 2 tapicerów oraz 3 uczniów w naukę zawodu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Adres: Czesław Kozłowski Świerczewskiego 20, koło „Złomu”. 12931g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-95-92. 14607

Sprzedam telewizor Be-ryl. Tel. 67-95-92. 14606g

Wózki dziecięce głębokie spacerowe składane poleca wytwórnia Orzechowej 13, Rybnicki. 12730g

Sprzedam suknie ślubne, niebieskie. Rolna 26 m 6 po godz. 17. 14507g

Wózki dziecięce najnowsze modele. Poleca Cz. Szczepańska, Armii Czerwonej 61, w podwórzu. 13423g

Samochody

Fiat 126p odbiorę Polmo-zyt sprzedam. Poznań, Osiedle Oświecenia 35 m 2. 13188g

Skoda 1000 MB — w dobrym stanie sprzedam. Nowa Wieś ul. Szamotuł- ska 29, 64-510 Wronki. 13191g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów Octavii Super po remoncie. K. Zuchow- ski Gniezno, ul. Miejska 1 52 m 3. 13184g

Lokale

W okolicy Ściegiennego ładne, dwupokojowe mieszkanie własnościowe, nowe budojstwo sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13548 g.

Pracujący i uczący poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14257g.

Sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe M-5 (dewizowe) niekie po-żożenie — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13145g.

Znów, dwa mieszkania 2-pokojowe, nowe budoj- nictwo zamieniam na 3-5 pokojowe, budojnictwo obok siebie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12399g.

Zamienię kwaterekowe, komfortowe pokój, kuch- nią, łazienką, c.o. (Grunwaldzka) na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14551g.

Młode małżeństwo, poszu- kuje pokoju. Tel. 67-26-53. 13049g

Inżynier, poszukuje samo- dzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13132g.

Nieruchomości

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszuku- je pokoju z umeblowaną kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13093g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 (komfort) w Łodzi — na takie samo lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13115g.

Poszukuję małego poko- ju umeblowanego, mo- że być na poddaszu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13133g.

Zamienię nowe mieszka- nie M-5, 53 m² z Osiedla Kraju Rad — na Os. M. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13144g.

Pracownicy naukow, członkowie SM, poszuku- ją pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13183g.

Zamienię mieszkanie wła- nościowe M-4 na Ratajach na własnościowe M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13196g.

Samotna pani poszukuje pokoju najchętniej nie- umeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13206g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na okres 6-miesięcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13217g.

Młode małżeństwo poszu- kuje pokoju z umeblowa- cią kuchnią. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 13230g.

Zamienię mieszkanie M-2 pokój kuchnia, łazienka c.o., balkon, samodzielne mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13281g.

Małżeństwo członkowi SM poszukuje M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13248g.

Zdecydowanie kupię wlas- nościowe mieszkanie M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13266g.

Starsze małżeństwo za- mieni 2 pokoje frontowe, III ptr., w śródmieściu, przynależności wspólne na jeden pokój z kuchnią, ewentualnie jeden pokój na 2 wspólne. Warunek: niższe piętro. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 13266g.

Zamienię dwa mieszkania pokój z kuchnią, sta- re budojnictwo i M-2 spółdzielcze na jedno miesza- nie typu M-3 w nowym budojnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13276g.

Pani praca, poszukuje nie- krepiącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13245g.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzin- ny, wolnostojący, z ogro- dem, może być do wyko- nania, w Jarocinie lub Ostrowie Wlkp. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13203g.

Kupię działkę pod budoj- e od 3000-5000 m², okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13274g.

Warsztat ślusarski wyko- nuje parkiety, ozdobne balustrady, wiatrolapy o- raz różne usługi ślusar- skie. Ul. Górecka 164, Gry- ziński. 13621g

W Kępcu, udział domu wolne 3-pokojowe miesza- nie, c.o., garaż, ogród, sprzedam. Kępcu, Rynek 32, tel. 177, niedzielnie, środa, godz. 15-17. 12909g

Okazyjnie sprzedam dział- ki budojwane z materia- łami w Grodzisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12918g.

Sprzedam część domu bli- żniaczego (3 pokoje, ku- chnia, łazienka), na Jeży- cach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12927g.

Korzystnie sprzedam ogró- dek działkowy, dużo drzew i krzewów owoc- wych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12933g.

Posiadam lokal handlowy — produkcyjny w mies- cie wojewódzkim. Oczek- uję propozycji. Najchę- tniej branży konfekcyjnej lub innej. Poważne ofer- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13611g.

Sprzedam dom piętrowy do rozbiórki i połowę do mu bliźniaczego, podpiw- niczona, Warunek miesza- kanie pokój z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12935g.

Kupię dom w surowym stanie, blisko tramwaju, posiadam pierwokup. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12937g.

Dom jednorodzinny z o- grodem w Kościele lub przy periferiach — Kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12924g.

Dom dwurodzinny, wilo- wy, budojnek warszawski, ogród, Poznań - Mi- niko — poważnemu re- fektantowi, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12969g.

Nieruchomości

Sprzedam piętrową willę w Pleszewach, woda, 15 minut od tramwaju, po- kupię wolna. Fabianow- ska 2a. 12963g

Sprzedam względnie od- dam działkę własnościową uzbudowaną miejską elek- trociepłownią w atrakcyj- nej dzielnicy Poznania za wybudowanie domu w sta- nie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12941g.

Kupię domek w Poznaniu, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12969g.

Kupię działkę około 4000 m² w okolicy Poznania z prawem budojwu. Adres: Umultowo 61-610, ul. Po- znańska 24. 12969g

Kupię willę wolnostojącą z pomieszczeniem na war- sztat rzemieślniczy ca 100 m² najchętniej w dzielni- cy Stare Miasto — Wino- grady. Prad na site ko- nieczny. W rozliczeniu komfortowe mieszkanie własnościowe ca 90 m² z telefonem, garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13004g.

Sprzedam w Nowym To- myślu dom parter wolny, na warsztat, sklep lub mieszkanie 80 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13007g.

Kupię domek do wykoń- czenia lub remontu na działce powyżej 800 m² do 23 km od Poznania, w po- bliżu wody i lasu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13246g.

Sprzedam działkę budoj- waną 570 m², częściowo u- zbudowaną, z pozwoleniem na budojwe w Naramowi- cach, ul. Kresowa. Wia- domość: Lewandowski, ul. Sarmacka 10F m. 10, po- godz. 16. 13273g

Sprzedam działkę rekre- acyjną w Łodzi, Kazimierz Potrawski, Łódź, koło Stę- szewa, ul. Szkolna 7. 13223g

Poszukuję domku jedno- rodzinnego — piętrowego przy komunikacji miej- skiej z garażem, ogrodem. Oferty zgłaszać pod adre- sem 61-873 Poznań, Marchlew- skiego 52 m 11. 13007g

Sprzedam działkę budoj- waną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13071g.

Sprzedam dom niewykoń- czony w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13085g.

Sprzedam 3/4 domu 4 ptr. w Gdyni z wolnym miesza- niem komfortowym 60 m², warunek podobne mieszkanie w Poznaniu. Tel. 66-58-77, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 14719g.

Kupię nół domu bliźnia- czego lub wolnostojącego w surowym stanie, lub rozpocząć budojwe przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13105g.

Sprzedam dom, 4 pokoje, kuchnia, woda, z ogro- dem owocowym 2000 m². Mieszek 64-700 Czarnków Rybaki 2. 13112g

Sprzedam mały domek z ogródkiem Buk ul. Mur- ty 25. Oferty pod adresem E. Obst 61-419 Poznań, ul. Wierzyńska 26. 13135g

Jednorodzinny domek, do- brym punkcie widoku, ogród, możliwość budoj- wy sprzedam, konieczne mieszkanie własnościowe rozkładowe dwu lub trzy- pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13149g.

Zguby Różne

Telewizory naprawiam. Tel. 555-33, Kopański. 14371g

Zgubiono rudego peki- nczka, można odebrać u M. Ratajczaka, ul. Libelta 27 m 5a. 14640g

Zakład Robót Budojwa- nych budojwnicy Tadeusz Grobelski przyjmie robo- ty budojwane w budoj- nach zamkniętych, ogrze- wanych w okresie zimy (tyńskie, murarskie, posadzki, wykładziny, ścian), z terminem wyko- nania od 1 lutego do 20 marca 1977 r. Zgłoszenia tel. 741-05. 13512g

Okna i drzwi uszczelnia- taśmą aluminiową WSP „Usługa”. Tel. 44-37 w. 8, godz. 7-15, Aniola. 13486g

Uwaga — automobilisci! okretowymi farbami, dwie ma warstwami w kolo- rach, pedziem konwul- jerny podwozia. Wybitnie przypiecznym anilokrozy- nym zielonym, oraz zna- nym elastycznym lakie- rem aluminiowym. Kolo- ry ułatwiają kontrole sta- nu podwozia podczas my- cia. Malowanie pedziem podnosi wybitnie jako-ść zabezpieczenia. Konser- wujemy tylko wewnątrz centralnie ogrzewanego kłukustanowskiego war- sztatu Poznań - Moraw- ska (dawne Piatkowo) kier- nek restauracja Haele- da — Nedyzki. 13059g

Cukierscy! Piec cukier- nicy różnej wielkości, pa- telnie elektryczne do sma- żenia paczków inny sor- zet i urządzenia wykonuje Janusz Pasch. Szczecin, ul. Kraskiego 11 a, t-1, 75-375. 2887-K2

Posiadam urządzenie tra- werskie (Pantograf Som- puco) oraz mały lokal. Poszukuję współpina z uprawnieniami grze- wskimi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12985g.

Zakład usługowy, mycie i konserwacja samochodów w budojwie, zlokalizowany w bardzo dobrym punk- cie w Szczecinie, odda- nie lub przyjmie współ- pina. Własność hipoteczna. Możliwość zamiany miesza- nia spółdzielczego M-5. Janusz Popławski, Szczecinek, Kopenika 31A m 11. 39p

Długopisy, pióra, pisaki — naprawa, napędzanie. Wkłady do długopisów o czterech kolorach. Wroc- ławska 20 — Kubiak. 13215g

Posiadam zgrzewarkę i prężniarkę do tworzyw sztucznych, oczekuję pro- pozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13140g

Matrymonialne

Dla Samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA”, Piotrkowska 133, Łódź 90-434. 186-K2

Panna średniego wzrostu, milej prezencji domato- rka z mieszkaniem pozna- kawalera lub wdowa z zawodem, bez nałogów, 40-48 lat zdecydowanego na małżeństwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13209g.

Rencista z mieszkaniem pozna uczciwą rencistkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13211g.

Kulturalna pani, 40-letnia, subtelna, blondynka po- szukuje kulturalnego pa- nia w odpowiednim wie- ku — jako przyjaciela. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty ze zdję- ciem (zwrot i dyskretna zapewniona). „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13213g.

Szatynka, 31-letnia, roz- wiedziona nie z własnej winy, z córką 9-letnią, z mieszkaniem pozna pana spokojnego, przystojnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13233g.

Kawaler 23-letni, wykształ- cenie średnie, wysoki z mieszkaniem, pozna pa- nia w podobnym wieku. Cel matrymonialny. Oferty (zdjęcia, mile widziane). „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13265g.

Kawaler z wykształceniem rolniczym, wzrost 173 cm, pozna pannę do 34 lat, rolnika. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13233g.

Poznam kulturalnego, wy- sokiego pana do lat 38, wykształcenie wyższe. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12972g.

Panna dobrej prezencji pozna przystojnego pana do lat 45 — wykształce- nie średnie, wyższe. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12371g.

Panna 30-letnia, wzrost 170 cm, wykształcenie wyższe, posiadająca willę, po- zna odpowiedniego kawa- lera. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12287g.

Dla mojej współpracow- niczki, 23-letniej, wzrostu średniego, bardzo ładnej, zgrabnej, po szkole zasad nieczy, rozsądnej, pracow- wiej, gospodarniej, lubią- cej książki, muzykę, nie- palącej, poszukuję kawa- lera ze średnim wykształ- ceniem, o takich samych walorach, lubiącego przy- rode i wieś. Cel matrymo- nialny. Tylko poważne o- ferty z fotografią (dyskre- cja zapewniona). „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12457g.

Niebrzydka, wysoka, szczu- pła sylwetka, panna, wy- kształcenie wyższe, pozna kawalera lat 24-30 z wy- kształceniem (lub studen- ta). Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 12472g.

Panna, dobrze sytuowana, 27-letnia, średniego wzro- stu z zawodem, pogodno- go usposobienia niebrzyd- ka pozna kawalera rów- nież sytuowanego, najchę- tniej z własnym domkiem, pochodzenia wielkiego- rolniczego. W celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12755g.

Kawaler, 29-letni z miesza- niem, pozna pannę po- chodzenia wielkiego. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12531g.

Wdowiec, samotny, 56-let- ni, rzemieślnik o spoko- jnym charakterze, bez na- łogów pozna panną rów- nież o spokojnym charak- terze do lat 52, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12822g.

Pan 41-letni z dwoma ma- lymi dziećmi 4-5 lat, po- zna pannę do lat 45 z mie- szkaniem, w celu matry- monialnym. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 12920g.

Kawaler, 23-letni, kultu- ralny, bez nałogów, z bra- ku znajomości pozna pa- nię do lat 25 z mieszka- niem. Zdjęcia mile wi- dziane. Zwrot i dyskretna zapewniona. Cel matry- monialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12804g.

Dla kuzyna, rolnika, ka- walera, 43-letniego po- znając pannę lub wdowę do lat 40 lubiącą pracę w gospodarstwie. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 12804g.

Emerytka, samotna, wdo- wa z mieszkaniem pozna starszego, emeryta PKP, powstaniec wielkopolski mile widziany, wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12958g.

Kawaler, 38-letni, wzrost 165 cm, wykształcenie za- wodowe wyznania rzyms- ko-katolickiego posłubi pannę do lat 37, mile wi- dziane z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12959g.

Która z pań pozna w celu matrymonialnym 34-let- niego, rozwiedzionego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13034g.

Kawaler, inżynier, wzro- stu średniego, spokojnego usposobienia, pozna ład- ną pannę o podobnych ce- chach do lat 40. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 12940g.

Samotni Dyskretni i kul- turalni nawiązanie zna- jomości — zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzen- ka”, 81-963 Gdynia 1, uli- ca Migaj 35, skrytka po- czta 105. Informacje 10- zi w znaczkach poczt- wych. 154-K2

Dnia 27 stycznia 1977 r. zmarł nasz pracow- nik

LEON KUPŚ

kierownik Zakładu Usługowego.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i dobre- go pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lutego 1977 r. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Spółdzielni POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. 424-K3

Dnia 30 stycznia 1977 roku odeszła od nas na zawsze najdroższa, nigdy niezapomniana, naj- troskliwsza matka, teściowa, ukochana babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 83, sp.

PELAGIA ZAREMBA

z domu Grzechowiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Podkomorska 31. 14701g

Dnia 30 stycznia 1977 r. zmarła nasza najuko- chansza matka, babunia, siostrzenica, bratowa, sp.

FRANCISZKA SZUFLAK

z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Szamotuły, Rynek 14. 14652g

† Dnia 29 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.,

ks. infułat GERARD MIZGAŁSKI

b. więzień obozów koncentracyjnych, dziekan Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, szambelan Jego Świątobliwości, przewodniczący Archidiecejalnej Komisji Ko- ścielnej, wizytator parafii diekańskich, członek Podkomisji Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski.

Nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się w czwartek, dnia 3 lutego br. o godz. 10 w bazyli- cie archidiecejalnej poznańskiej, po czym o go- dzinie 13 pogrzeb na cmentarzu na Miłostowie.

O modlitwę za zmarłego Kapłana prosi

Kapituła Metropolitalna Poznańska 14602g

† W dniu 30 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu nasza droga siostra, ciocia i kuzynka, sp.

JÓZEFA POL

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. o go- dzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1977 r. zmarł nagle nasz drogi kolega

BOGDAN FRANKIEWICZ

Zmarły był ofiarnym i oddanym do ostatniej chwili działaczem społecznym oraz serdecznym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W imieniu działkowców Zarząd POD „Darzynka” 14503g

Dnia 28 stycznia 1977 roku zmarł nasz ceniony kolega i współpracownik

mgr inż. WŁADYSŁAW KOPEĆ

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo- kiego współczucia.

PRACOWNICY ZPBE „Energopomiar” Oddział w Poznaniu. 14461g

Dnia 30 stycznia 1977 roku zmarł nagle

EDMUND WICHTOWSKI

członek Zarządu Kola Łowieckiego nr 98 w Otuszu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego i cenione- go kolegę.

Zegnajmy Go z prawdziwym żalem.

KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim. 14700g

† Dnia 29 stycznia 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 55 lat moja żona, najdroższa matka, teściowa i babunia, sp.

TERESA SKOTARCZAK

z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się 3 lutego br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

małż z rodziną

Ul. Hetmańska 28 m. 6. 414-U3

† Dnia 29 stycznia 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 65, sp.

ALOJZY CERANKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o go- dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dworowa 7 m. 2. 437-U3

† Dnia 30 stycznia 1977 r. zmarł nagle mój naj- droższy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

EDMUND WICHTOWSKI

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pozostaje

żona z rodziną

Ul. Głogowska 41 m. 12. 14700g

Dnia 28 stycznia 1977 r. zmarła nasza droga, niezapomniana koleżanka, sp.

KASIA WOJTYCHÓWNA

Rodzicom i wszystkim Bliskim, składamy wy-razy szczerzego współczucia.

Zegnaj nam Kasiu!

PRZYJACIELE z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. K. Marcinkowskiego. 14504g

† Dnia 31 stycznia 1977 r. zmarł po krótkich cierpieniach mój ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 49, sp.

ANTONI WŁADYSŁAW BLANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką 14707g

† Dnia 28 stycznia 1977 r. pozostawił nas osa- motnionym, człowiek wyjątkowej szlachet- ności, nasz nieodżałowanej pamięci ojciec ro- dziny, sp.

WŁADYSŁAW KOPEĆ

uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Medalem „Za Warszawę”.

Ostatnie odprowadzenie odbędzie się w czwar- tek, 3 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Jun- ikowie.

Msza św. zostanie odprawiona tego samego dnia w kościele OO Dominikanów o godz. 16.30.

Żona z córkami

Ul. Słowackiego 31/33 m. 3. 14651g

TEATRY

OPERA — g. 19 Wrocławski Teatr Pantomimy (występ gościnny).
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”.
NOWY — g. 19 „Leitnicy”.
LALKI I AKTORA — przedst. zamknięte.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), g. 16, 18, 20 „Oddział” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 impreza z filmem „Dzielną szeryf Lucky Luke” (b.o.), g. 14.30 „Neshville” (USA 15 l.), g. 17.30, 20 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 19.45 — seans zamknięty, g. 12.30, 15 „Podróż Sindbad do złotego królestwa” (amer. b.o.), g. 17.30 „Powodzenia, stary!” (fr. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14 „Colargol na dźwięk zachodzie” (pol. fr. b.o.), g. 15.30, 18, 20.15 „Tredowata” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12, 14 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. b.o.), g. 16, 18 „Dwaj ludzie z miasta” (fr. 15 l.), g. 20 „Werdycy” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Kangur” (weg. 15 l.), g. 20 „Królowa w oślej skórce” (fr. b.o.).
KOSMOS — g. 20 „Klatka” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Ucieczka przez pustynię” (fr. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 17.30 „Chłopi” cz. I i II (pol. 12 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Przez pustynię” (meks. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nie wolno miłości” (radz. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15 „Romantyczna Angielka” (ang. fr. 18 l.), g. 17.30, 20 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.).
TECZA — g. 16 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.), g. 17.30 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), g. 19.30 „Rudy lis” (NRD 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Śmiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowi) — 14.45, 16.45, 18.45 „Biały Baszyk” (radz. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Nocne widma” (ang. 18 l.).
ZOO ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. W. K. Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatra wżgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 23, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Opolskie propozycje muz. 9.05 Po jednej piosenke; 9.25 Góralskie nuty; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Muz. wycinanki; 10.03 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 Niezapomniane stronic: „Chłopi” — pow.; 10.40 Kłasyk jazzu — Stan Getz; 11.12 Muzyka polska i melodie; 11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.25 Gdańsk na muz. antenie; 13 Kwadrans z M. Urbanakiem; 13.15 O zdrowiu — dla zdrowia; 13.35 Od krakowiaka do żłobickiego — koncert; 14 Dwie uwertury G. Rossiniego; 14.25 Rymy młodych — piosenki w duecie; 15.10 Z polskiej fonoteiki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Melodie D. Modugno w wersji instrumentalnej; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.10 Studio S-1 pod kier. A. Trzaskowskiego; 19.40 Światowe przeboje po czesku; 20.20 W karnawałowym nastroju; 21.20 Konc. chopinowski z nagrań T. Zmudzkiego; 22.20 Śpiewający aktorzy — Marvin Lee i Brigitte Bardot; 22.30 Ludzie epoki, obyczaje — Benvenuto Cellini — złotnik, rzeźbiarz i... awanturnik; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. symf. muz. polskiej.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muzyka spod strzechy — region żywiecki; 9 „Z bliskiem i polem” — konc. muz. popularnej; 10 Wspomnienia debiutu — o początkach swojej twórczości mówi

Z kwiatami przez zimę



Mimo zimowej aury, na straganach w różnych punktach Poznania sporo kwiatów i kupujących je. Na zdjęciu: stragan przy parku Kasprzaka. Fot. — H. Kamza

Nowy sklep dla harcerzy i majsterkowiczów

Niewielka była powierzchnia sklepów Centralnej Składnicy Harcerskiej przy ul. 27

Po raz czternasty najlepsi w kraju

Kolejny sukces odniósł Zakładowy Oddział Samoobrony przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. W ubiegłorocznym współzawodnictwie podobnych jednostek przedsiębiorstw resortu chemicznego, po raz czternasty z rzędu okazał się on najlepszy. Za całokształt osiągnięć, luboński ZOS wyróżniony został pucharem i proporcem Ministra Przemysłu Chemicznego.

Wykładowcem dobrej pracy oddziału jest społeczne zaangażowanie jego członków. W ub. roku wypracowali oni na rzecz zakładu i środowiska ponad 100 000 zł. Założyli też klub Honorowych Dawców Krwi, którzy dla potrzeb lecznictwa przekazali dotychczas 38 litrów życiodajnego płynu. Nadto ZOS szeroko współdziała ze wszystkimi organizacjami w fabryce, podejmując z nimi wiele pożytecznych inicjatyw.

Nie sposób wymienić wszystkich ofiarnych ZOS-owców z Lubonia, bo jest ich kilkudziesięciu. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują: Wacław Danielak, Andrzej Kwiatkowski, Franciszek Matysiak, Lech Nawrocki i Czesław Szenhofer. (bop)

J. M. Gisges; 10.30 Polska muzyka operowa; 11 P. Mendelssohn-Bartholdy: Sekstet na fortepian, skrzypce, dwie altówki, wiolonczelę i kontrabas D-dur op. 110; 11.35 Angielskie pieśni ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Saga o Egil”; 12.45 Śpiewa Chór Męski „Cantilena” z Wrocławia; 13 Utwory D. Milhauda; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie tanga; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka B. Bartoka (III); 15 Radioferie; 15.40 Utwory A. Glazunowa; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 Melodie z operetek; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka lud. Wschodu; 17.20 Rep. literacki pt. „Czaska samego siebie”; 17.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — historia; „Opowieść o średniowiecznym bohaterze — Cydzie”; 17.55 Estrada młodych muzyków — pianistka B. Grajewska; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Gitarzysta klasyczny i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1976; „Uchwała”; 20.20 C. Franck: Symfonia b-moll; 21 Utwory lutniowe W. G. Bakarkwa gra Daniel Bänko; 21.55 Koncert z nagrań WOSPR-u w Katowicach; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Ludwik van Beethoven: Trio fortepianowe B-dur op. 11.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Upiorny spadek” — pow. J. Chmielewskiej; 9.10 Przeboje lat 30-tych; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Sylwester uwertury pod batutą D. Dixon; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 Złote tematy Thelousa Monka; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Opóźniony” — pow.; 14 Muzyka świecka średniowiecza i renesansu; 14.45 O kapryśnych Paganiniego z prof. S. Hermanem; 15.10 G. t. r. kastaniety i piosenka; 15.40 Herbata przy samowarze; 15.50 Sezam pod Trójką; 16 Piosenki uwijemy piosenki; 16.20 Rock na

harcie celtyckiej; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Pisarz miesząca — M. Jastrun; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Przygoda”; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Upiorny spadek” — pow. J. Chmielewskiej; 20 Foneteka XX wieku; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50 „Cienie” gra Trio T. Stański; 21 „Studio 202”; Wrocławski mag. rozrywkowy; 22.05 Śpiewa J. Dassin; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Interpretacje poezji — W. Broniewski; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewają Nowi Singers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Suity na wiolonczelę J. S. Bacha gra D. Szafran; 11.30 Kolos Kovacs i Sylvia Sass — na dzieje wokalistyki światowej; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteiki muz.; 13.50 Suity na wiolonczelę J. S. Bacha gra D. Szafran; 14.25 „Litwin i Andegawentka” — fragm. pow. S. Kuczyńskiego; 14.35 Tygodnik kulturalny; 15.15 Z teatralnego afisza; 15.35 Najciekawsze moim zdaniem — dyskusja literacka; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 „Słuchacz piszą — my odpowiadamy”; 16.50 Radioexpress; 17 „Marie — dla Marii” — konc.; 17.15 Aud. z dawnych lat — cykl z okazji 50-lecia Poznańskiego Radia; 17.40 „Tośtoki”; 17.50 Dwie recenzje; 18.10 Poznańscy soliści; 18.25 Tajemnice materii — „Katastrofa, której nie imię świat”; — dyskusja; 18.40 W trosce o słowo i treść — O języku informacji i publicystyki prasowej; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio stereo zaprasza; 22.15 Rozmowy o książkach — Nowości wydawnicze z zakresu pedagogiki; 22.30 W stylu „sou”;
Wiadomości: 12, 16.

Studenci w środku sesji

Gorący czas egzaminów

Tłocznie zrobiło się w bibliotekach, zapelnili się wydziałowe i uczelniane czytelnie, opustoszały studenckie kluby i dyskoteki. Większość akademików najchętniej od wieczora do białego rana kompletem rozświetlonych okien. Wiadomo, że dla studenckiej braci — mimo zimowej aury — nastał gorący czas egzaminów. Jak co roku, na przełomie stycznia i lutego — podobnie jak we wszystkich uczelniach kraju — w poznańskich szkołach wyższych trwa zimowa sesja egzaminacyjna. Ów finałowy etap każdego semestru odbywa się obecnie w sześciu spośród ośmiu uczelni naszego miasta. Mają go już za sobą słuchacze Uniwersyteku, gdzie sesję przeprowadzono z dużym, w stosunku do innych szkół, wyprzedzeniem (zakończyła się 22 stycznia) i studenci Akademii Wychowania Fizycznego, którzy egzaminy zakończyli wczoraj.

Ostatniego dnia stycznia zajęliśmy do jednego z domów akademickich i przemierzaliśmy korytarze niektórych uczelnianych gmachów. Oto nasze obserwacje.

DS nr 5 Politechniki przy ul. Św. Rocha. Atmosferę nauki wyczuwa się już na korytarzach przemienionych jakby w oazę ciszy. Jedynie zza nieczynnych drzwi dobiegają przytłumione słowa, zdania, jakieś fachowe terminy. Mieszczące się na każdym piętrze pokoje nauki — wypełnione. Dopiero na 6 piętrze spotykamy pierwszą „żywą duszę”. Andrzej Fielek jest słuchaczem III roku Wydziału Budownictwa Lądowego. Przygotowuje się wraz z kolegami do jednego z tej sesji egzaminu (zdawać będą 3 lutego) z mechaniki budowli. — Uczymy się — informuje — około ośmiu godzin dziennie. Witold Gędek z V roku tegoż wydziału mieszka w pokoju 908. Po zaliczeniu egzaminu z konstrukcji stalowych intensywnie przygotowuje się do zdania „konstrukcji żelbetonowych”. Trochę zazdrości swemu młodszemu koledze. Zbyszek kowi Hoffmanowi, który po zaliczeniu dwu przewidzianych programem egzaminów — z chemii i matematyki — rozpoczyna 2-tygodniowe wakacje.

W pokojach nauki — grupa obokokrajowców. Nie przeszkadza im. W portierni dowiadujemy się, że są to młodzi Bułgarzy, Wietnamczycy, Marokańczycy, Syryjczycy, Palestyńczycy, mieszkańcy Etiopii i dalekiej Boliwii, zdobywający wiedzę w poznańskiej uczelni technicznej.

Gwar, ruch i ożywienie panują na korytarzach budynku Akademii Ekonomicznej. Lecz tylko tam, gdzie znajdu-

ją się pokoje egzaminatorów. W szerokim holu, opodal szkolnej auli — jak w czytelni: spokojnie, w fotelach zagłębieni w lekturze skryptów i podręczników młodzi ludzie; ostatnie powtórki, przypomnienia. Podchodzimy do jednej z grup na trzecim piętrze. Studenci II roku handlu zagranicznego: Roman Dziergwa, Ewa Sajdak, Hanna Zyziak, Marek Zalewski... Za chwilę pierwsza para przekroczy próg sali egzaminacyjnej. Zdają z przedmiotu „Technika handlu zagranicznego” u dr. Wiesława Ottę.

— Powinno pójść dobrze — uśmiechem usiłują zatuszować zdenerwowanie; a później — dziesięć dni przerwy i egzamin — „kobiła” ze statystyki. W sumie układ dwuegzaminowej sesji — bardzo korzystny. W gmachu Akademii Medycznej przy ul. Fredry powiewa już w szatni: garnitury i koszuły „pod krawatem” u młodych mężczyzn, większość dziewcząt w białych bluzkach i czarnych spodniach. A więc dobra tradycja nie zanika!

Na pierwszym piętrze korytarzowa „giełda”. Rolę „wykładowców” i zarazem ekspertów pełnią ci, którzy egzaminu już zaliczyli. Pozostali pilnie słuchają, głośno powtarzają, o coś jeszcze pytają. Największy tłok przed Zakładem Biologii i Parazytologii Lekarskiej, gdzie trwa egzamin z biologii. Pyta doc. dr Witold Kasprzak. Wychodzący, wy-

soki student w okularach minę ma niezbyt wyrażną.

— No i jak? — wykrzykuje koledzy. — Kiepsko, dostatecznie — mówi ścisłym głosem.

Ewa Lis, Julianna Romotowska i Adam Karczewski czeka ją na swojej kolej, by zdać ten jedyny w zimowej sesji egzamin. Mimo zauważalnego podenerwowania mówią, że to „sesja wypoczynkowa”. Zarty skończą się dopiero latem, kiedy przyjdzie zdać cztery egzaminy i to jakie!

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. W holu — uśmiechnięta brunetka ze skrzypcami. Małgorzata Zysnarska — Wydział Instrumentalny, IV rok. — Pozostał mi jeszcze jeden egzamin, lecz najważniejszy — ze skrzypiec. A po nim? — na parę dni w góry, chyba bez instrumentu. Ale na razie — przepraszam — pedę ćwiczyć... Zatem „połamania smyczka”...

A wszystkim ślęczącym teraz nad książkami i notatkami studentom poznańskich uczelni — połamania długopisów. Co najmniej jeszcze przez dwa tygodnie, gdyż do połowy lutego potrwa obecna sesja. A potem, po kilkunastodniowej przerwie wypoczynkowej, znów gwarno zrobi się w akademikach i studenckich klubach, a światła już nie tak często świecić się będą w DS-ach nocami... (wig)

echa naszych publikacji

Jak nawija się platynowy lok

W odpowiedzi na nasz artykuł („Głos” z dnia 4 bm.) dotyczący jakości usług strzyżenia, czesania oraz stosowania nowych preparatów kosmetycznych przez Spółdzielnię Pracy Fryzjersko-Kosmetyczną w Poznaniu, otrzymaliśmy obszerną „wyjaśniającą” pismo. Spółdzielnia zarzuca naszej publikacji ten dencyn i subiektywny charakter, ponieważ „pracownicy Spółdzielni są szkoleni przez instruktorów z Jagosławii, Węgier i NRD i na pewno reprezentują właściwy poziom fachowy w zakresie nowoczesnej techniki i technologii stosowania środków fryzjersko-kosmetycznych”.

Nie podważaliśmy umiejętności zagranicznych fryzjerów. Klientek nie interesuje, kto uczył jej fryzjerki, tylko jak jest uczesana. Dobrze byłoby, gdyby Spółdzielnia zechciała zapoznać czytelników z programem podnoszenia umiejętności zawodowych swoich pracowników, podać kiedy i jaki odbył się kurs modnego strzyżenia i czesania. Spółdzielnia podkreśla udział swoich pracowników w mistrzostwach Polski i państw socjalistycznych, bowiem na ogół przywożą z nich dyplomy uczelnistwa (podkr. red.). O ile nam wiadomo, w ostatnich Mistrzostwach Fryzjerskich Państw Socjalistycznych poznańska Spółdzielnia nie brała udziału...

Wiadomo również, że modne ostatnio fryzury można czesać przy pomocy nowoczesnego sprzętu. Ten, którym dysponują fryzjerki, najczęściej stanowi ich własność prywatną. A przecież lokówkę i okrągłych szczotek nie trzeba kupować za dewizy. Te ostatnie wytwarzane są np. w Poznaniu. To prawda, że w zakładach są menzurki i środki dezynfekujące, rzecz w tym, że ich się nie stosuje.

Piwa do układania włosów używa się od dawna, tymczasem Spółdzielnia w odpowiedzi pisze: „Jeśli jednak przypadki stosowania piwa miały miejsce w zakładzie, to polegały na zasadzie prywatnego porozumienia między fryzjerką i klientką”. Eholon, który podobno od dawna stosuje się do układania włosów, znajduje się w pełnej gamie kolorów (do każdego koloru włosów inny rodzaj Eholonu), tylko „wówczas Spółdzielnia nie dysponowała wszystkimi numerami tego preparatu z powodu chwilowego braku dostaw w zaopatrzeniu”. Sprawdziłmy w zakładach spółdzielczych przy ul. Grunwaldzkiej 13, na Osiedlu

Wielkiego Października, na Raszynie — dalej króluje platynowy Eholon 85. Wciąż nie ma tam szarego rodzimego środka Loton, jest natomiast jagosławski Piłin.

Autorzy w odpowiedzi pouczają, że w opisanym przypadku, gdy zastosowanie niewłaściwego koloru Eholonu spowodowało nierównomierne rozbarwienie włosów, „klientka winna skonsultować sprawę zastosowania odpowiedniego preparatu tym bardziej, że zakłady dysponują bezbarwnym płynem (...) Piłin itp. i wówczas można było uniknąć sprawy skolorowania włosów”. A my uważamy, że rodzaj usług powinien skonsultować z klientką fryzjerka na tej prostej zasadzie, że np. idąc do lekarza nie my stawiamy diagnozę.

Celem naszej informacji było, nie — jak zarzuca nam Spółdzielnia — gloryfikowanie zakładów prywatnych, lecz troska o właściwy poziom usług. Zaniepokoił nas fakt, że fryzjerzy w spółdzielczych zakładach pozbawieni są właściwego sprzętu i pomocy ze strony swego pracodawcy.

W świetle najnowszych postanowień władz, liczba zakładów usługowych, spółdzielczych i prywatnych będzie wzrastała. My na swoich łamach gloryfikować będziemy dobrą robotę, rzetelność usług i wysokie umiejętności fachowe. (bg)

P.S. Jednorazowe użycie preparatu Eholon — jak poinformowano nas w liście — kosztuje 11 zł, a nie 12 złotych.

Kto zna szczegóły tej egzekucji?

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie zastrzelenia 5 Polaków w końcu roku przywiezionych z Kosciana, a pochowanych w pojedynczych grobach w lesie miejscowości Racot, przy zwirowi, w odległości 30 m od drogi wiodącej do Stadeniny — Racot. Nie jest wykluczone, że jednym z nich mógł być Stanisław Mydlak z Kosciana.

Upraszta się osoby, które posiądają wiadomości o tej zbrodni, a zwłaszcza znają bliższe dane personalne jej ofiar — by zgłosiły się telefonicznie lub pisemnie w sekretariacie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 32, pokój 316, nr kodu pocztowego 60-937, tel. 576-61 (w. 81). (na)